

W CZWARTĄ ROCZNICĘ

Powstania Warszawskiego

rozpamiętujemy tragedię i bohaterstwo miasta niepokonanego,

składając hołd porywom serca, wytrwałości woli i nadludzkiemu męstwu poległych i zakatowanych,

sławiąc równocześnie niezłomność ducha polskiego i pełne odpowiedzialności bohaterstwo żywych, dźwigających na gruzach nową stolicę Polski, Polski uświadomionego i nieugiętego, wolność i pracę miłującego Ludu.

Walka o prawdę obowiązuje każdego

W miarę oddalania się w czasie od Powstania Warszawskiego, ulega przemianom nasze nastawienie do tej największej z tragedii narodu polskiego. Bezpośrednio po powstaniu reagowaliśmy na nie niemal wyłącznie uczuciowo. Rany były tak potworne, tak piekące, rozpacz tak bezgraniczna, że każdy kto mówił lub pisał o powstaniu nie był po prostu zdolny do obiektywnej oceny tego wszystkiego, co się stało i co w skutkach trwać będzie przez nieskończenie długi okres czasu. Czyśto emocjonalnie zarysowały się bezpośrednio po tragedii powstańczej dwie zasadniczo różne koncepcje. Wedle jednej powstanie było zrywem zasługującym na pełną i bezwzględną aprobatę, wedle drugiej i fakt wywołania powstania i jego realizacja — to zbrodnicze szaleństwo godne najwyższego potępienia. Temperatura stanu uczuciowego była tak wysoka, że na jakąś koncepcję t. zw. złotego środka nie było nas po prostu stać. Poza tym ci, którzy uparcie i zaciekle bronili wszystkiego co związane z powstaniem, byli głusi i ślepi i na fakty i na argumenty po prostu dlatego, ponieważ brakowało im wewnętrznych sił, by powiedzieć sobie samemu i innym: moja ukochana stolica została zamieniona w gruz, moi najbliżsi polegli w sprawie wszczętej nie tylko przez karygodną, lekkomyślną krótkowzroczność, ale również przez ambicje bankrutów politycznych, którzy przy powstaniu chcieli kosztem najpotworniejszych cierpień i niewymiernych strat odegrać się i wypłynąć na powierzchnię.

Byli oni najzupełniej oderwani od ludu warszawskiego, od jego psychiki i instynktu. Lud ten, przez cały czas okupacji buńczuczny, buntowniczy, był w okresie przed powstaniem naczyniem świadkiem cofania się przez arterie Warszawy zdemoralizowanych, rozbitych, odczianych w łachmany, oddziałów niemieckich. Ale instynkt mówił dzieciom Warszawy: jeszcze nienadeszła chwila, jeszcze nie pora! I cofając się wojska niemieckie płynęły na Zachód wśród głuchego milczenia tak zawsze zadzierzystej ulicy warszawskiej, której głos jakiś mówił, że to dopiero jaskółki klęski. Jakże potwornie wygląda na tym tle decyzja dowództwa, by wszcząć powstanie właśnie w dniu, kiedy Niemcy opanowali panikę odwrotu, a na Wschód płynąć zaczęły ścigane z frontu zachodniego, wyborowe jednostki wojskowe!

Jeżeli chodzi o front wewnętrzny, to w zagadnieniu powstania krytykuje on się coraz bardziej. Elementy emocjonalne w dalszym ciągu żywe, powoli ustępują miejsca elementom racjonalnym. Dziś już nikt, albo prawie nikt w Polsce nie kwestionuje wspinał się postawy ludności stolicy, a równocześnie nikt lub prawie nikt w Polsce nie ma wątpliwości, że zarówno przygotowanie powstania jak jego wybuch i przeprowadzenie było, łagodnie oceniając, zbrodniczą lekkomyślnością.

Pod tym względem, na tle gigantycznego wysiłku odbudowy miasta, stanowiska i jednostek i grup stają się coraz bardziej zbieżne. Prawda historyczna żłobi coraz wyraźniejszą drogę.

Inaczej, i trzeba powiedzieć znacznie gorzej, wygląda zagadnienie powstania poza Polską. Tu, na obcych dalekich terenach, w obcych, w najlepszym razie obojętnych środowiskach, aspekt powstania jest i fałszywy i dla Polski wyraźnie szkodliwy. Aparat propagandowy emigracji londyńskiej, który wszędzie zawodził i zawodzi, potrafił, niestety, jeżeli chodzi o powstanie, nie tylko wykopać przepaść wśród większych skupisk polskich na obczyźnie, ale również stworzyć za granicą pewne opinie, które wbrew oczywistym faktom pokutują w dalszym ciągu. Wśród tych opinii stwarzanych i podsycanych przez niedobitków niesławnej emigracji polskiej, której przewodzi ten, który rzucił hasło do powstania, opinią najbardziej dla nas szkodliwą jest stwarzanie i umacnianie przeświadczenia, jakoby sprawa uratowania powstańczej Warszawy była tylko i wyłącznie sprawą takiej czy innej decyzji Moskwy. Kiedy się ludziom za granicą usiłuje wyjaśnić i wytłumaczyć, że powstanie wybuchło bez porozumienia się ze Związkiem Radzieckim, że wojska radzieckie przez kilka miesięcy stały na przedpolach Rygi tak samo jak to było na przedpolach Warszawy, że wojna — to nie sprawa polityki, lecz zagadnienie strategii i układu sił, natrafia się przeważnie albo na głuchą, upartą niechęć, albo na grymasy ironii.

Zatrute strzały propagandy londyńskiej, która świadomie operuje kłamstwem i fałszuje każdy dzień, każda godzinę powstania warszawskiego, poczyniły w opinii zagranicy duże dla nas szkody. Walka z tym fałszywym spojrzeniem zagranicy na sprawę powstania jest trudna, ciężka i mało efektywna. Należy ją jednak intensywnie prowadzić, gdyż bez obiektywnej oceny tego, czego widownia stała się Warszawa w sierpniu i wrześniu 1944, oblicze nowej Polski będzie zawsze skażone i zniekształcone.

W tych zmaganiach się o prawdę o powstaniu, propaganda urzędowa, z natury rzeczy schematyczna i biurokratyczna, wystarczyć nie może. Ale przecież setki, tysiące Polaków wyjeżdżają za granicę. W stosunku do powstania cechuje ich jakaś nieśmiała wstydlivość. Nie chcą, poza Polską, dotykać straszliwej rany, boją się wyjawienia prawdy. Ta straszna taktyka, wypływająca niezawodnie u wielu z pobudek jak najlepszych, nie jest słuszną. Każdy z nas, któremu dobro Polski naprawdę leży na sercu, musi walczyć o tę Polskę przy każdej okazji, na każdym odcinku. Jednym z takich odcinków, mającym poza Polską znaczenie o wiele większe niż by się to pozornie wydawało, jest sprawa powstania. Głoszenie o nim prawdy tylko pomaga Polsce, uciesza w krainie milczenia tylko jej szkodzi.

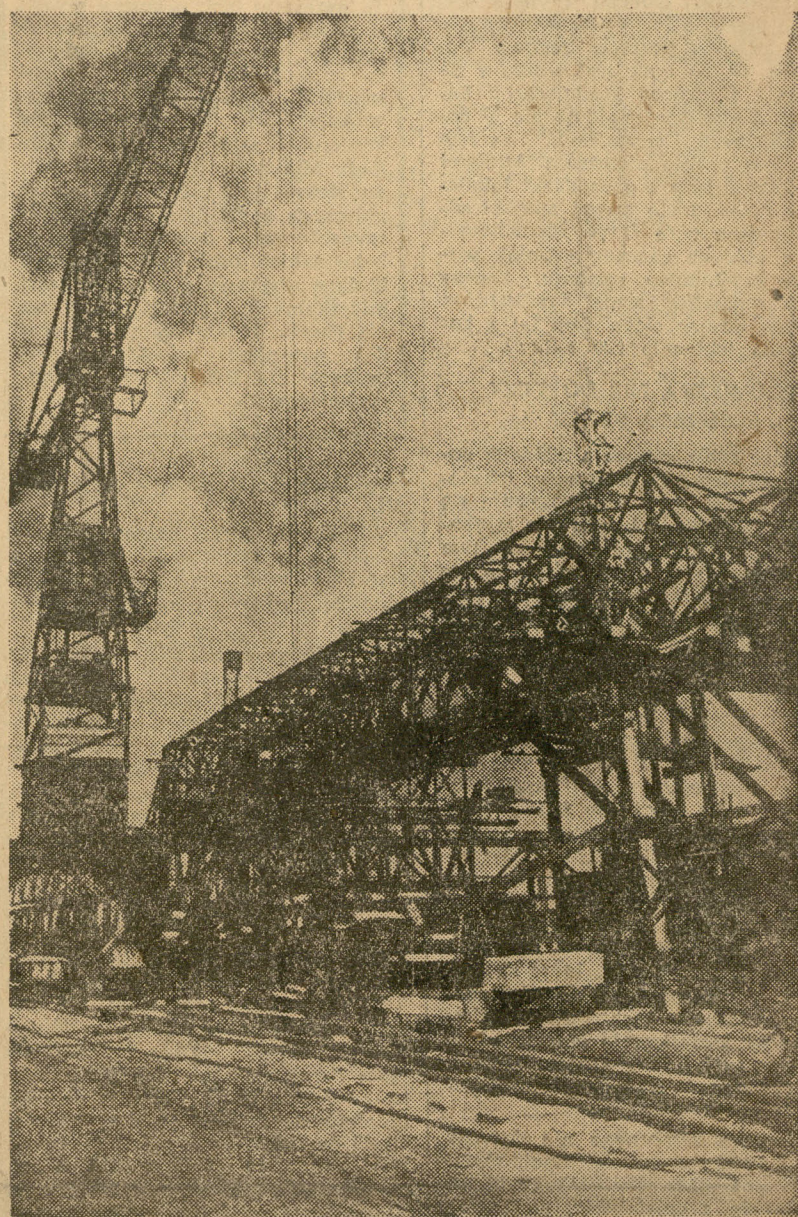
JACEK FRUHLING
(Berno szwajcarskie)

Zywa Warszawa

Pierwszego sierpnia, w rocznicę wybuchu powstania myśl narodu zwraca się ku dniom bohaterskiej i tragicznej przeszłości Warszawy. Tak jest dobrze i słusznie, bo bohaterstwo należy uczcić, a z tragicznej lekcji historii wyciągnąć naukę. Ale tego samego dnia zwracamy się także ku rzeczywistości Warszawy dnia dzisiejszego, świadcząc o tym, że lekcja historii została zrozumiana i że buduje się lepsza przyszłość.

Oto kilka ostatnich meldunków z frontu budującej się nowej Warszawy: Zakończono zostały prace przy budowie nowego odcinka ul. Kruczej od ul. Widok do Brackiej. Przy zbiegu ul. Brackiej, Kruczej, Widok i Al. Sikorskiego zakłada się fundamenty pod olbrzymi 10-piętrowy gmach PDT, który będzie ukończony w ciągu przyszłego roku. Nieco dalej między Nowym Światem, Aleją Sikorskiego i Książęcą trwają prace przy budowie Wspólnego Domu zjednoczonej partii robotniczej. Potężne kopaczki mechaniczne rozpoczęły wykonywanie wykopy pod dworzec Warszawa-Śródmieście-Dalekobieźna. Po obu stronach Wisły posuwają się szybko prace przy budowie najwspanialszej arterii komunikacyjnej Warszawy trasy W—Z, która już 22 lipca przyszłego roku oddana zostanie do użytku. Odcinek praski i lewobrzeżny tej trasy połączy Most Śląsko-Dąbrowski. Olbrzymie 40-tonowe dźwigi (na zdjęciu obok) już za dwa tygodnie rozpoczną montowanie jego przeseł.

Te meldunki i rusztowania budującej się Warszawy to najwspanialszy pomnik stawiany co dzień przez żywych tym, co przed czterema laty padli w nierównej walce.



Obelga pod adresem sprawiedliwości

Uwolnienie dyrektorów I. G. Farben — wynikiem ich wpływu w rządzie USA

dwa lata powojenne sprawował kontrolę nad I. G. Farben i brał udział w przygotowaniu materiałów do procesu.

Richard Sasuly, któremu powierzono z ramienia Sojuszniczej Rady Kontroli w Niemczech funkcję zbierania materiałów do procesu I. G. Farben, powrócił do Stanów Zjednoczonych i napisał książkę o tym koncercie. Oświadczył on korespondentowi PAP, że decyzja Trybunału Norymberskiego w sprawie I. G. Farben jest nowym jaskrawym dowodem odstąpienia USA od międzynarodowego porozumienia w sprawie zbrodniarzy wojennych, od polityki Roosevelta i postanowień poczdamskich.

Opuszczając Niemcy w początkach 1946 r., zaznaczył on, że już wówczas urzędnicy amerykańscy, którzy usiłowali wprowadzić w życie zalecenia poczdamskie, natrafiali na ciągłe trudności.

Howard Armbruster, gromadzi od 30 lat materiały na temat I. G. Farben oraz kontaktów tego koncernu

z bankami i przemysłowcami amerykańskimi. Oświadczył on korespondentowi PAP, że „uwolnienie dyrektorów I. G. Farben od odpowiedzialności za przygotowanie i wywołanie wojny napastniczej jest wynikiem wpływów I. G. Farben wewnątrz rządu amerykańskiego”.

Armbruster przypomniał, że zarówno w swej opublikowanej przed rokiem książce o I. G. Farben, jak i w wielu publicznych wystąpieniach przedwzrostu podobny obrót sprawy. Armbruster powiedział korespondentowi PAP, że nie dziwi się wynikowi procesu, bowiem sędziowie, którzy zasiadali w Trybunale, byli mianowani w roku 1946 przez ówczesnego zastępcę sekretarza wojny USA — Howarda Petersona. Peterson, który po mianowaniu sędziów trybunału, został zastąpiony przez generała Drapera, był do roku 1940 współwłaścicielem nowojorskiej firmy prawniczej Cravath, Co Gersdorff, Swaino And Wood, która reprezentowała I. G. Farben, lub należące do tego koncernu zakłady przemysłowe w Stanach Zjednoczonych, przed władzami amerykańskimi.

Należy przypomnieć, że jeszcze w 1947 r. senator Kilgore, stojący na czele Komisji Śledczej, oświadczył, że oskarżenie pod adresem I. G. Farben jest zarzadem oskarżeniem przeciw wielu firmom amerykańskim, utrzymującym kontakty z koncernem niemieckim. Wszystkie te firmy wymieniono w akcie oskarżenia przeciwko I. G. Farben. Większość urzędników amerykańskich, którzy przygotowali ów akt, została następnie zmuszona do rezygnacji ze stanowisk w prokuraturze amerykańskiej.

Również oskarżeni dyrektorzy I. G. Farben w toku śledztwa nie ukrywali bynajmniej swych agresywnych zamiarów i przygotowań wojennych koncernu.

Aresztowania we Włoszech

Rzym, 1 sierpnia (P). W całym kraju w dalszym ciągu trwają aresztowania uczestników niedawnego strajku powszechnego. W Bolonii aresztowano 120 osób. W Sienie policja przekazała władzom sądowym 40 uczestników strajku. Do Florencji przewieziono 88 osób, aresztowanych w okręgu Amiaty. Dalsze aresztowania uczestników strajku dokonywane są również w Rzymie. Dziennik „Il Popolo” donosi, że w San del Prato został aresztowany komunistyczny wiceburmistrz oraz aktywiści partii komunistycznej. Władzę wytoczyły sprawę sądową burmistrzowi Genui — komuniście Adamoli.

Z dniem 1 września b. r.

Podwyżka komornego tylko dla inicjatywy prywatnej

Minister Kaczorowski przedstawił przede wszystkim dotychczasowy stan rzeczy w dziedzinie czynszów mieszkalnych. Obecne czynsze stanowią mniej, niż 1% przedwojennych, licząc według kosztów budowy. Powoduje to, że brak jest środków na remonty i bieżącą konserwację. Budynki mieszkalne znajdują się w anty-sanitarnych warunkach, narasta przy tym proces niszczenia. Minister przytoczył dane z gospodarki lokalami w Łodzi, gdzie zarząd miejski administruje z górą 7 tys. nieruchomości, z których znaczny odsetek wymaga kapitalnego remontu. Łączny koszt remontów sięga 5 miliardów, podczas gdy w ciągu dwu lat z komornego wpłynęło 120 mil. zł.

PODWYŻKA NIE DOTYCZY ŚWIATA PRACY

Zdając sobie sprawę z niskiego poziomu dzisiejszych czynszów, lokatorzy w całym kraju opodatkowują się dobrowolnie dla dokonywania remontów. Charakterystycznym przy tym zjawiskiem jest częste uchylanie się od tego ciężaru przez elementy najzamożniejsze. Sfery te korzystały ponadto z przywileju jednakowej — ze światem pracy — wysokości stawek czynszu.

Od 1 września br. następuje zasadnicza podwyżka czynszów, dotycząca wszystkich domów starych oraz domów nowowzniesionych i odremontowanych, o ile należą do Skarbu Państwa, związków samorządu terytorialnego, instytucji prawa publicznego oraz przedsiębiorstw państwowych i samorządowych. Reforma komornego nie dotyczy natomiast domów nowozbudowanych i odbudowanych przez sektor prywatny, które są wyłączone z publicznej gospodarki lokalami. Komorne w tych domach będzie się nadal kształtowało na zasadach wolnego rynku, zachęcając inicjatywę prywatną do inwestowania w budownictwo mieszkalne.

Podwyżka komornego nie dotyczy całego świata pracy najemnej, rencistów i emerytów oraz osób, utrzymujących się z działalności naukowej, oświatowej, artystycznej, literackiej i publicznej. Członkowie spółdzielni pracy opłacają połowę normalnych stawek czynszu. Dotyczy to również rzemieślników, zatrudniających najwyżej jednego członka rodziny i jednego pracownika najemnego. Wszystkie pozostałe kategorie lokatorów (inicjatywa prywatna) płacą pełną wysokość stawki komornego.

NOWE STAWKI

Podstawą obliczenia czynszu jest powierzchnia mieszkania. Komorne miesięczne od 1 m kw. waha się od 80 do 120 zł w zależności od wielkości miasta i wyposażenia technicznego mieszkania. Do czasu przeprowadzenia pomiarów powierzchnię użytkowej mieszkań pobierane będą — w myśl dekretu — tymczasowe zróżnicowane opłaty w wysokości od 1400—1800 zł za 1 izbę (700—900 zł dla o-

„Największym sukcesem nowego dekretu o najmie lokali jest to, że nareszcie będzie można myśleć o poprawie warunków mieszkalnych w domach objętych publiczną gospodarką lokalami” — powiedział minister Odbudowy, profesor M. Kaczorowski, na konferencji prasowej w Prezydium Rady Ministrów w dn. 29 bm. Nowy dekret jest próbą rozwiązania głównych problemów zagadnienia czynszowego, z pozostawieniem na boku takich problemów, jak np. bieżące utrzymanie nieruchomości mieszkalnych. Dekret w niczym nie dotyka świata pracy, wprowadza natomiast wysokie stawki czynszu dla tzw. sektora wolnorynkowego.

bowiązanych do płacenia 50% stawki).

Z podwyższonego pełnego czynszu właściciel nieruchomości będzie musiał 15% przeznaczyć na koszty eksploatacji budynku oraz bieżącego remontu.

W celu zgromadzenia środków na finansowanie remontów kapitałowych w budynkach mieszkalnych, dekret przewiduje utworzenie Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, który składać się będzie z funduszy lokalnych powiatowych lub miast wydzielonych, które będą dotować remonty oraz z funduszu ogólnokrajowego, służącego do wyrównania niedoborów funduszy lokalnych.

OBOWIĄZKI WŁAŚCICIELI

Właściciele nieruchomości będą obowiązani wpłacać na rzecz Funduszu 55% wpływów z czynszów, obliczonych według pełnej stawki, a 35% — według stawki 50%. Ponadto na rzecz Funduszu pobierane będą wpłaty od lokali użytkowych w domach objętych dekretem i to w wysokości od 45 do 100 zł za 1 m kw. od lokali handlowych, 40 do 75 zł za 1 m kw. od lokali przemysłowo-fabrycznych, 40 do 50 zł od lokali przemysłowo-rzemieślniczych, 40 do 60 zł od lokali, zajmowanych przez wolne zawody, 45 do 70 zł od lokali biurowych i przedsiębiorstw, 40 do 60 zł od lokali organizacji społeczno-kulturalnych. Wpłaty te ustalone będą podobnie jak czynsze od lokali mieszkalnych, zależnie od wielkości miast i dzielnic, w których są one położone. W okresie przejściowym, do czasu obliczenia metrażu, wpłaty na rzecz Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej od lokali użytkowych handlowych będą wynosiły 2.000 zł od izby, od lokali użytkowych innych typów 1.000 zł od izby.

Od wpłat na rzecz Funduszu zwolnione są lokale mieszkalne w budynkach, mających nie więcej niż 8 izb mieszkalnych, tj. w domkach 1—2-rodzinnych, stanowiących w poszczególnych województwach od 40—60% ogólnej liczby budynków. Bu-

dynki te jednak nie będą również korzystane z pomocy Funduszu — na remonty.

FUNDUSZ NA REMONTY

Fundusze lokalne, nad którymi nadzór sprawować mają prezydja powiatowych lub miejskich rad narodowych — udzielać będą dotacji na remonty budynków — na podstawie planu kapitałowych remontów. Plany takie sporządzane będą dla poszczególnych osiedli, przy czym wnioski w sprawie planu przedkładać będą komitetom zainteresowane przedsiębiorstwa państwowe, Zakład Osiedli Robotniczych, właściwe organa Związku Samorządu Terytorialnego, organizacje spółdzielni mieszkaniowych i przymusowe zrzeszenia prywatnych właścicieli nieruchomości, których powołanie przewiduje dekret.

Spółdzielnie mieszkaniowe mogą korzystać z dobrodziejstw Funduszu, z wyjątkiem tych spółdzielni, gdzie lokatorzy są właścicielami mieszkań.

Minister Kaczorowski wyjaśnił w odpowiedzi na pytania dziennikarzy, że zgodnie z założeniami Funduszu, będą korzystać z jego dotacji również i takie domy prywatne, w których mieszkają wyłącznie ludzie pracy, a więc domy, nie wpłacające nic na Fundusz.

Przybliżone dane szacunkowe określają wysokość obecnych czynszów w skali ogólnokrajowej na ok. 1,2 milarda zł rocznie. Oczekuje się, że przypis na Fundusz wyniesie 7—8 miliardów zł rocznie.

By pomóc właścicielom nieruchomości w utrzymaniu budynków, rząd przygotowuje dekret o obniżce stawek podatku od nieruchomości — oświadczyl minister Odbudowy.

Zgubione dusze we wroгим kraju

Matki-Polki upominają się o swoje dzieci

Trzy matki polskie, których dzieci pozostają nadal w Niemczech, dokąd zostały wprowadzone przez hitlerowskiego okupanta, opowiedziały na konferencji prasowej w Warszawie, wobec 30 dziennikarzy krajowych i zagranicznych o swej tragedii, która jest udziałem tysięcy innych kobiet polskich.

Rzecznik rządu polskiego, minister Wiktor Grosz przypomniał zagajając konferencję, że zarządzenie brytyjskich władz okupacyjnych w Niemczech, nakazujące ludności niemieckiej zgłaszanie przechowywanych przez siebie dzieci polskich, nie zostało poparte żadną sankcją karną, która by istotnie mogła wpłynąć na zastosowanie się do tego zarządzenia. Władze polskie niejednokrotnie apelowały do władz brytyjskich w Niemczech o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osób przechowywanych dzieci polskie bez zgłoszenia ich do właściwego urzędu. O ilości dzieci polskich ukrytych przed władzami świadczy fakt, że w samym tylko okręgu Schlezvig-Holstein członkowie dawnej organizacji UNRRA wykryli 6.000 takich dzieci. Mimo to, ukrywającym je Niemcom nie została wyznaczona ani jedna sprawa sądowa. Pożucie zupełnej bezkarności potęguje niechęć Niemców do stosowania się do rozporządzenia alianckiego.

Minister Grosz oznajmił również, że na konferencji odbytej w tym roku, przedstawiciele niemieckiej organizacji charytatywnej „Caritas” oraz przedstawiciele arcybiskupa Zinke, zapewnili władze polskie, iż użyją całego wpływu swego na ludność niemiecką w celu nakłonienia jej do

zgłaszania dzieci polskich. Odmienne podejście obu stron do problemu dzieci ilustruje najlepiej fakt, że przedwcześnie odszedł drugi już transport z 800 niemieckimi dziećmi do Hanoweru. Polacy repatriują więc dzieci niemieckie, które los wojny rzucił na tereny polskie, podczas gdy tysiące matek polskich czeka nadal na swe dzieci, porwane przez okupanta do wrogiego kraju.

Ob. Szymańska, pełniąca w Łodzi funkcję referentki do spraw powrotu dzieci polskich, przytoczyła 3 konkretne wypadki wprowadzenia dzieci polskich i przetrzymywania ich w Niemczech wbrew woli matek, które obecne były na sali konferencyjnej. I tak np. Halina Dziebińska została w wieku 6 miesięcy zabrana matce i wywieziona do Niemiec. Matce udało się podstępem dowiedzieć, że dziecko jej wywieziono do Hamburga. Po tym śladzie władze polskie odnalazły dziewczynkę w rodzinie niejakiego Alberta Muencha, ale roczne starania oddania jej matce w Polsce, pozostały bez rezultatu.

Ob. Skibińska, wdowa, odnalazła swą jedyną córkę w rodzinie niejakiego Kastnera, w Sandhausen (strefa okupacyjna Stanów Zjednoczonych w Niemczech) przy Bahnhofstrasse 20. Dziewczynka ta ma teraz już 16 lat i napisała ukradkiem do swej matki list, dołączając doń w tajemnicy swą fotografię, wydartą z albumu, którą matka okazała dziennikarzom. Od tego czasu wszelkie próby nawiązania korespondencji spełzły na niczym. gdyż Niemcy, u których przebywa Natalia Skibińska, nie doręczają jej listów z Polski.

Odczytany został wstrząsający list zrozpaczonej matki — jeden z tych, jakie regularnie wysyła do córki co tydzień — w którym Skibińska pisze, że nie zaprzestanie walki o swe dziecko. „Będę walczyła o ciebie — czytamy w tym liście — jako matka o swe dziecko i jako Polka o jeszcze jedną zaginioną we wroгим kraju polską duszę”.

Marij Kosmyk z Tomaszowa zabrano podczas okupacji dwoje dzieci. Syn został uznany przy badaniu za „bezwartościowego rasowo”, natomiast córkę przeznaczono do germanizacji i wywieziono do Niemiec. Ostatni ślad wskazuje na to, że znalazła się wraz z niemiecką rodziną Bergmannów w Berlinie.

Maria Kosmyk zaapelowała w prostych słowach do dziennikarzy zagranicznych, aby wspomogli matki polskie i akcją swą ułatwili powrót do domów dzieciom polskim z Niemiec, przebywającym jeszcze nadal z dala od swych matek.

Na to wezwanie odpowiedział w imieniu dziennikarzy zagranicznych, akredytowanych w Warszawie, przewodniczący Klubu Pras Zagranicznych redaktor Joel Cang, przedstawiciel londyńskiego „Timesa”, który zapewnił matki, że on i koledzy jego uczynią wszystko dla przedstawienia tej sprawy za granicą.

Wzmoczenie współpracy rolnictwa polskiego i czechosłowackiego

W ciągu obecnego lata przybędą do Polski cztery wycieczki przedstawicieli rolnictwa czechosłowackiego. Wycieczki te mają na celu zapoznanie rolników i ludzi, związanych z rolnictwem czechosłowackim z osiągnięciami polskimi w zakresie rolnictwa i polityki agrarnej oraz zacieśnienia współpracy gospodarczej Polski i Czechosłowacji także i na tym odcinku.

Przed kilku dniami przybyła do Polski pierwsza z tych wycieczek. Następną przybędą do nas w dniach 1 sierpnia i 12 sierpnia br. w składzie około 200 osób. Przewidziana jest jeszcze czwarta wycieczka 50-osobowa. W grupie przebywających u nas obecnie gości czechosłowackich, znajdowali się m. in. czechosłowacki minister Rolnictwa, Juliusz Diurisz i wiceminister Michał Faltan. Część turystów czechosłowackich przebywa obecnie w Warszawie, po objechaniu kilku wzoro-

wych ośrodków rolniczych, większych miast Polski i zwiedzeniu Wystawy Ziemi Odzyskanych. Podczas wycieczki omówiono sprawy, związane ze szkoleniem młodzieży rolniczej obu krajów, z wymianą praktykantów rolnych itp.

W skład pierwszej wycieczki wchodził także redaktorzy: Zawska z „Rudeho Prava” oraz Kratochvil z „Zemledelskych Novin”. Dziennik ten zamieścił niedawno artykuł wstępny, poświęcony WZO we Wrocławiu, określając ją jako „wielką epopeję pokojowej odbudowy Europy”. Red. Kratochvil, specjalista od spraw polityki rolnej, podkreślił znaczenie rolniczej produkcji Polski dla uprzemysłowionej Czechosłowacji. Wycieczka pozwoliła gościom czechosłowackim zapoznać się nie tylko z kulturą rolną, lecz także i z pięknem naszego kraju.

EDMUND OSMANCIK

Trzy lata Poczdamu (III)

„Nerwówka”

Zimna wojna” czy „wojna nerwów” — to brzmi poważnie, a nawet groźnie. W prasie amerykańskiej słowa te pojawiały się dość często przede wszystkim w związku z sytuacją, jaka wytworzyła się w Niemczech. Mimo całego tragizmu marnowania cennych lat pokoju, uważam patos nazwy „zimna wojna” za sztuczny. Drażniąca nazwa „nerwówka” wystarczy całkowicie na określenie tego zjawiska, które obserwujemy ostatnio na tle Niemiec.

„Nerwówkę” rozpoczął we wrześniu 1946 roku min. amerykański Byrnes, przyjeżdżający do Sztutgartu. Mowa jego w sztutgarskiej operze była pierwszą próbą rewizji układu poczdamskiego. Za nią poszły próby następne: połączenie strefy brytyjskiej z amerykańską w tzw. Bizonię, stworzenie osobnego rządu dla Niemiec zachodnich, włączenie Niemiec do planu Marshalla, spychanie postanowień poczdamskich na plan drugi, wreszcie przesuwanie ciężaru spraw niemieckich z przebudowy Niemiec na odbudowę Niemiec.

„Nerwówka” — dlatego właśnie określenie to uważam za tak trafne — ma rozpraszającą uwagę i nie dopuszczać do spokojnej oceny odsłoków polityki anglosaskiej od układu poczdamskiego. Każdy odsłok odbywa przy akompaniamencie rozdrażnionych sztucznie nerwów, jako że-

komo naturalny odruch na „niesłychaną” politykę przeciwnika. Wystarczy przypomnieć sobie historię planu Marshalla, aby oświecić konieczność wywoływania „nerwówek”. Oto chronologiczny obraz:

6 IX 1946 — minister Byrnes w Sztutgarcie przemawia do Niemców umiarkowanie „antywschodnio”.

21 X 1946 — min. Bevin przemawia w Izbie Gmin o Niemczech, rewizjonistycznie w stosunku do granicy Odra—Nysa.

22 XI 1946 — pierwszy bizonowy układ brytyjsko-amerykański podpisany w Waszyngtonie. Bizonia ma otrzymać 500 mil. dolarów w żywności i surowcach.

2 XII 1946 — w Nowym Jorku Bevin i Byrnes podpisują układ o stworzeniu Bizonii.

4 I. 1947 — specjalny wysłannik prezydenta Trumana, Herbert Hoover bada sytuację w Niemczech. (Hoover, słynny germanofil był jednym z patronów dawania pożyczek Niemcom po I wojnie światowej. Rozpoczynają się ostre ataki „antywschodnie” w prasie amerykańskiej i trwają z małymi przerwami do dziś.

6 I 1947 — miejsce nie-polityka gen. Mac Marneya jako głównodowodzącego okup. wojsk amerykań. w Niemczech obejmuje gen. Clay, jeden z najwybitniejszych i najambitniejszych polityków w armii amerykańskiej.

8 I 1947 — Marshall następcą Byrnesa.

17 I 1947 — Winston Churchill tworzy Komitet Zjednoczenia Europy.

11 II 1947 — Herbert Hoover na niemieckiej konferencji żywnościowej w Sztutgarcie.

24 II 1947 — Marshall w przemówieniu w uniwersytecie w Princeton twierdzi, że „sytuacja dzisiejsza w wielu punktach jest bardziej krytyczna, niż w czasie wojny” (!).

26 II 1947 — Hoover po powrocie z Niemiec domaga się kredytu 951 mil. dolarów dla Bizonii na rok budżetowy 47—49 (!).

10 III 1947 — konferencja moskiewska 4 ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec.

24 IV 1947 — Rewizjonistyczne wystąpienie Marshalla i Bevina.

28 III 1948 — Strajki w Nadrenii i Westfalii z powodu niedostatecznego przydziału żywności.

2 IV 1947 — Min. brytyjski Hynd oświadcza, że w Niemczech zachodnich wyżywienie spadło w wielu miastach do 900 kalorii dziennie. Wzrost akcji charytatywnej dla Niemiec.

19 V 1947 — Nowy układ o ściślejszym zjednoczeniu strefy brytyjskiej z amerykańską.

30 V 1947 — Utworzenie Rady Gospodarczej Bizonii, jako bazy przyszłego rządu Niemiec Zachodnich.

5 VI 1947 — Przemówienie Marshalla o gotowości Ameryki dać pomocy Europie („Plan Marshalla”).

22 VI 1947 — Konferencja w Paryżu w sprawie „Planu Marshalla”.

2 VII 1947 — Minister handlu amerykańskiego Harriman w Berlinie.

16 VII 1947 — Nowe dyrektywy polityki amerykańskiej w Niemczech.

20 VII 1947 — „New York Times” żąda utworzenia zachodniego państwa niemieckiego. Niemcy Zachodnie w planie Marshalla.

1 VIII 1947 — Landtag Westfalii protestuje przeciw demontażom, jako „demontowaniu demokracji w Niemczech” (!).

22 VIII 1947 — Konferencja trzech mocarstw zachodnich w sprawie odbudowy przemysłu niemieckiego w Niemczech Zachodnich.

26 IX 1947 — Dr Schumacher w Nowym Jorku oświadcza: „Plan Marshalla ostatnim ratunkiem Europy” (!).

14 X 1947 John Forster Dulles w senacie amerykańskim wypowiada się za podziałem Niemiec.

15 XII 1947 — Zerwanie konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych w Londynie w sprawie Niemiec.

8 I 1948 — Utworzenie we Frankfurcie nad Menem „rządu de facto Bizonii”.

10 I 1948 — Ogłoszenie rodzaju pomocy żywnościowej i surowcowej dla Niemiec zachodnich w planie Marshalla.

14 IV 1948 — „Bitwa o Berlin” i... utworzenie planu Marshalla przez kongres amerykański (!).

21 IV 1948 — Ogłoszenie cyfr planu odbudowy Europy. W okresie od 1 kwietnia 1948 do 31 marca 1949 roku otrzymają:

1. Wielka Brytania 1.324.300.000 dol.

2. Niemcy zachodnie (Bizonia) i strefa francuska z planu Marshalla 549 mil. plus z budżetu armii amer. 658 mil. razem 1.207.000.000 dol.

3. Francja 1.130.000.000 dol.

4. Pozostałe 12 krajów: Włochy, Holandia, Belgia i Luksemburg, Austria, Dania, Irlandia, Grecja Norwegia, Szwecja, Islandia i Turcja 2.216.000.000 dol.

Jak widzimy, pomoc Europie w tak niesłychanej atmosferze nerwowej dyskutowana i uchwalona przez kongres amerykański jest w głównej mierze zresztą upozorowaną pomocą dla bazy amerykańskiej Niemiec zachodnich, które otrzymają prawie tyle, co Anglia, a więcej niż Francja i więcej niż połowa tego, co pozostałe 12 krajów Europy. To wszystko w trzy lata po zniszczeniu wojennym Anglii i Francji i innych krajów Europy przez Niemcy.

Dodajmy do tej daty historycznej datę jeszcze jedną: 23 lipca 1947. Słany Zjednoczone odmówił Polsce 350-milionowej pożyczki dolarowej z funduszu przeznaczonego „dla krajów zniszczonych przez wojnę”. 10 miesięcy później Niemcy, jako „kraj zniszczony przez wojnę” otrzymali miliard dwieście milionów dolarów! Aby móc robić tego rodzaju odsłoki od zasad, które głosiło się w czasie wojny, konieczna jest „nerwówka”, nie pozwalająca kojarzyć jasnej przeszłości z mętną teraźniejszością i z jeszcze bardziej niepewną przyszłością.

Układ poczdamski stanowił rozsądny punkt wyjścia dla odbudowy Europy i przebudowy radykalnej Niemiec. „Plan Marshalla” natomiast stanowi punkt wyjścia do podziału Europy i odbudowy Niemiec. Jako bazy amerykańskie w Europie. Osiągnięcie tego celu bez zastony dymnej „nerwówki” byłoby niemożliwe.

Dyskusja nad sprawą języka

Konferencja naddunajska rozpoczęta

Czego chcą Anglosasi w basenie naddunajskim?

Belgrad, 1 sierpnia (P). Na pierwszym posiedzeniu konferencji naddunajskiej, na wniosek delegata radzieckiego wiceministra Wyszyńskiego 7 głosami przeciwko 3 postanowiono, że językami oficjalnymi są rosyjski i francuski, zaś językami obrad — rosyjski, francuski i angielski. Zgodnie z tą uchwałą, wszystkie dokumenty oficjalne sporządzone będą tylko w języku rosyjskim lub francuskim.

Na wniosek delegata Czechosłowacji, ministra spraw zagranicznych dr. Klementisa sekretarzem generalnym konferencji naddunajskiej wybrany został jednogłośnie szef departamentu w jugosłowiańskim ministerstwie spraw zagranicznych Leo Mattes.

Minister spraw zagranicznych Jugosławii Simicz, wygłosił na konferencji inauguracyjne przemówienie, zwracając uwagę na zasadniczą zmianę warunków, jakie nastąpiły na przestrzeni ostatnich lat w rejonie Dunaju. Dzięki temu, że Dunaj przepływa obecnie w przeważającej części przez kraje demokracji ludowej, rzeka ta służy i będzie służyła celem pokojowej wymiany towarów pomiędzy wszystkimi narodami.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa języków, jakie mają być uznane za oficjalne, oraz za przyjęte w obradach. Przedstawiciele anglosaski domagali się, aby język angielski uznano również za oficjalny — obok rosyjskiego i francuskiego, niezależnie od tego, że zgodzono się uznać ten język za jeden z trzech obowiązujących w obradach.

Delegat Radziecki Wyszyński, wyraził zdziwienie z faktu, że delegacje anglosaskie tak uparcie stoją przy swoim żądaniu. Wyszyński przypomniał, że na konferencji paryskiej w sprawie Dunaju w roku 1920 jedynym oficjalnym językiem był francuski, czemu się Anglicy wówczas nie sprzeciwili. Również na Konferencji Wersalskiej, za oficjalny uznano także tylko francuski i to znowu tylko za godą Anglików.

Stanowisko radzieckie poparła większość delegatów, którzy odrzucili wniosek anglosaski.

Przewodniczącym pierwszego posiedzenia był minister Simicz, zaś

w następnych przewodniczyć będą delegacji uczestniczących w obradach krajów, w kolejności według alfabetu rosyjskiego.

Moskwa, 1 sierpnia (P). W komentarzu do konferencji w sprawie żeglugi na Dunaju, Agencja TASS zwraca uwagę, że już w okresie opracowywania traktatów pokojowych z Rumunią, Węgrami i Bułgarią, zarówno Stany Zjednoczone jak i Wielka Brytania uparcie domagały się przywrócenia przedwojennych warunków w żegludze na Dunaju. Wysokie anglosaskie zmierzają do uzyskania faktycznej kontroli nad tą doniosłą drogą wodną, aby nie znajdowała się ona nie w rękach leżących nad Dunajem państw, lecz rządów oddalonych o setki i tysiące kilometrów od Dunaju.

Celem zagwarantowania dla siebie uprzywilejowanego stanowiska, mocarstwa anglosaskie domagały się przed dwoma laty nałożenia na Rumunię, Bułgarię i Węgry specjalnych zobowiązań w odniesieniu do Dunaju, nie dających się pogodzić z suwerennością wspomnianych państw naddunajskich. Delegacja radziecka występowała już w Radzie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw przeciwko tym niesłusznym żądaniom, domagając się, aby zagadnienie żeglugi na Dunaju było rozstrzygnięte przez wszystkie leżące nad tą rzeką państwa. — Zgodnie z decyzją z grudnia 1946 r. powziętą przez Radę ministrów czterech mocarstw, sprawą nowej konwencji o żegludze na Dunaju ma się zająć rozpoczęta obecnie w Belgradzie konferencja.

Premier sprzyja reakcji?

Rząd „Trzeciej siły” w Finlandii

Helsinki, 1 sierpnia (P). Przedstawiciele frakcji parlamentarnej demokratycznego związku narodu fińskiego — Herta Kuusinen, Vintanen i Hietanen — opublikowali następujące oświadczenie o przebiegu rokowań w sprawie sformowania nowego rządu:

W toku wstępnych rozmów, w czasie których rozpatrywano wytyczne programu przyszłego rządu, frakcja związku demokratycznego oświadczyła, że może zgodzić się na udział w rządzie Fagerholma jedynie pod warunkiem, że dotychczasowa linia polityki wewnętrznej i zagranicznej zostanie zagwarantowana. Na tym opierało się żądanie frakcji przyznania jej stanowiska ministra spraw wewnętrznych oraz propozycja w sprawie przyznania związkowi demokratycznemu stanowiska wiceministra spraw zagranicznych. W charakterze innych możliwych stanowisk wymieniano tekę ministra handlu i przemysłu, obrony oraz opiekę społeczną.

Ponieważ agrariusze i socjaldemokraci już uprzednio uzgodnili między sobą, że każda z tych partii

otrzyma po dwa miejsca w rządzie, demokratyczny związek narodu fińskiego zaproponował, aby jemu przyznano 5 miejsc. Jednakże Fagerholm ani razu nie wyrzekł się ze swej pierwotnej propozycji przyznania związkowi demokratycznemu jedynie drugorzędnych stanowisk.

W toku ostatniej rozmowy z Fagerholmem, przewodnicząca frakcji parlamentarnej Herta Kuusinen zakomunikowała, że frakcja i komitet wykonawczy związku demokratycznego nie mogą zgodzić się na propozycję Fagerholma, gdyż nie daje ona gwarancji utrzymania dotychczasowej linii politycznej. Jednocześnie związek demokratyczny narodu fińskiego zawiadomił, że gotów jest prowadzić pertraktacje w sprawie ewentualnego sformowania wspólnego rządu z socjaldemokratami i niektórymi przedstawicielami innych partii. Fagerholm nie odpowiedział na te propozycje.

Tak więc frakcja parlamentarna demokratycznego związku narodu fińskiego nie ponosi odpowiedzialności za zerwanie rokowań w sprawie sformowania nowego rządu. Fagerholm sam pragnął je zerwać, aby sformować rząd prawicy socjaldemokratycznej, cieszącej się poparciem żywiołów prawicowych.

Dziennik „Vapaa Sana” podkreśla dwuznaczną rolę, jaką odgrywał Fagerholm w czasie rokowań w sprawie sformowania nowego rządu fińskiego. Fagerholm ukrywał, lub nieścisłnie interpretował stanowisko poszczególnych frakcji. Gazeta „Tuokansan Sanomat” nazywa nowy rząd fiński „rządem trzeciej siły” i twierdzi, że ma on utworzyć drogę jawnej reakcyjnejmu rządowi.

Po raz drugi to samo

Pociąg z Hanoweru wraca pusty

Anglosasi zatrzymują dzieci polskie w Niemczech

Hanower, 1 sierpnia (P). W dniu 28 lipca przybył do Hanoweru polski pociąg sanitarny, wiozący transport 1731 repatriowanych z Polski dzieci niemieckie. Pociągiem tym miały powrócić do kraju dzieci polskie, znajdujące się jeszcze nadal na terenie Niemiec zachodnich. Jednakże do chwili odjazdu pociągu w centrali

ewakuacyjnej nie zgłoszono ani jednego dziecka polskiego.

Taki nieoczekiwany obrót sprawy wynikał na skutek niezrozumiałej opieszałości ze strony właściwych władz okupacyjnych, które w dalszym ciągu zwlekają i czynią wiele trudności w akcji repatriacyjnej polskich dzieci.

W związku z tą sytuacją, ze strony polskiej misji w Niemczech ponowiono starania celem umożliwienia polskim dzieciom powrotu do kraju. Starania te podjęto przede wszystkim na terenie strefy brytyjskiej, gdzie — według przypuszczeń — znajduje się większość wywiezionych przez hitlerowców dzieci.

O jedność Niemiec

Berlin, 1 sierpnia (PR). Zarząd Unii chrześcijańsko-demokratycznej strefy radzieckiej i Wielkiego Berlina powziął jednogłośnie rezolucję, opowiadającą się za zjednoczeniem Niemiec, stworzeniem rządu ogólnoniemieckiego, zawarciem traktatu pokojowego oraz wycofaniem z Niemiec wszystkich wojsk okupacyjnych. Unia chrześcijańsko-demokratyczna domaga się od państw okupacyjnych wykonania decyzji poczdamskiej, oraz popiera uchwały warszawskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych 8 państw. Załączenia londyńskie i uchwały frankfurckie w sprawie stworzenia separatystycznego państwa zachodni-niemieckiego rezolucja określa jako pogwałcenie praw narodu niemieckiego do jedności.

II dzień Olimpiady

Nowi zdobywcy złotych medali: Riss, Cochran, Steele, Dillard, Harlan (USA), Baume (Austria), Nemeth (Węgry), Ljunggren (Szwecja) — Adamczyk 8 w skoku w dal — Nawrocka i Siodoradzka zawiodły.

(Obsługa własna „Dziennika Polskiego”)

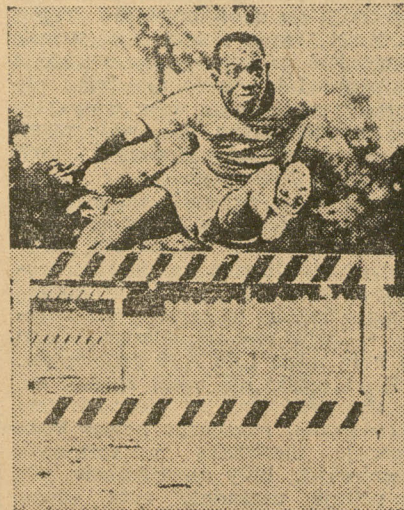
II dzień Olimpiady zakończył się wielkim sukcesem sportowców amerykańskich. Na 8 możliwych do zdobycia pierwszych miejsc zajęli oni 5: w lekkoatletyce 3, w pływaniu i w skokach z trampoliny.

Z naszych lekkoatletów startowali: Adamczyk w skoku w dal, który zajął jako niespecjalista wysoką lokatę 8 (w finale jednak, do którego zakwalifikował się, nie odegrał żadnej roli, mając jeden skok 7,15 przekroczone, a inne poniżej 7 m) wyniki osiągnięty już w przedbojach 7,05,5 m, oraz Siodoradzka w rzucie oszczepem, nie kwalifikując się do finału. Miała ona rzuty 32 i 35 m i zajęła 12 miejsce. Nawrocka, nasz trzeci przedstawiciel, po zaciętych walkach do finału we florecie nie doszła, odpadając w eliminacji.

Wyniki Igrzysk Olimpijskich w sobotę są następujące:

LEKKOATLETYKA

100 m: 1) Dillard (USA) 10,3 sek., 2) Evell (USA) 10,4, 3) La Beach (Pana-



Dillard, znakomity sprinter i płotkarz amerykański.

nama) 10,6, 4) Corquodale (Anglia), 5) Patton (USA), 6) Bailey (Anglia).

100 m pań (przedbiegi) I: 1) Blankers-Koen (Holandia) 12,0 sek., 2) Myers (Kanada). II: 1) Strickland (Australia) 12,4, 2) B. Nielsen (Dania). III: 1) L. Nielsen (Dania) 12,0, 2) Jordan (Anglia). IV: 1) Thompson (Jamajka) 12,4, 2) Robb (Pldn. Afryka). V: 1) Patter (Anglia) 12,0, 2) Russel (Jamajka). VI: 1) Taglidaferri (Włochy) 12,8, 2) De Jong (Holandia).

Bieg na 400 m przez płotki przyniósł również nowy rekord olimpijski. Zwycięzcą tej konkurencji — Cochran (USA) wynikiem 51,1 sek poprawił własny rekord olimpijski, ustanowiony w piątek w przedbiegach. Drugi na mecie — White (Cejlon) ukończył bieg w czasie 51,8 sek — również lepszym od dawnego rekordu olimpijskiego. Dalsze miejsca zajęli: 3) Larsson (Szwecja) — 52,2 sek, 4) Ault (USA), 5) Cros (Francja), 6) Missoni (Włochy).

800 m (półfinały) I: 1) Hansenne (Fr.) 1:50,5, 2) Whitfield (USA) 1:50,7, II: 1) Bengtsson (Szwecja) 1:51,2, 2) Wint (Jamajka) 1:51,7, III: 1) Abar-ten (USA) 1:51,7, 2) Chefdkotel (Fr.) 1:52,3.

5 km (przedbiegi) I: Nyberg (Szwecja) 14,48,2, 2) Koskela (Finl.) 14,58,3, II: 1) Ahlden (Szwecja) 14,34,2, 2) Zatopek (CSR) 14,34,4, III: 1) Slik-huis (Hol.) 15,06,8, 2) Reif (Belgia) 15,07.

Rzut oszczepem w konkurencji żeńskiej zakończył się zwycięstwem Austriaczki Baume, która wynikiem 45,57 m ustanowiła nowy rekord olimpijski. Dalsze miejsca zajęły: 2) Parvianen (Finlandia) 43,79 m, 3) Carsten (Dania) 42,08 m, 4) Doldor (USA) 41,96 m, 5) Teunissen-Waalboer (Holandia) 49,92 m, 6) Koenig (Holandia) 40,33 m.

Rzut młotem: 1) Nemeth (Węgry) 56,09 m, 2) Gubijan (Jugosławia) 54,27 m, 3) Bennett (USA) 53,73 m, 4) Fleton (USA) 53,66 m, 5) Tamminen (Finlandia) 53,08 m, 6) Erickson (Szwecja) 52,98 m.

Skok w dal: 1) Steele (USA) 7,82,5 m, 2) Bruce (Australia) 7,55,5 m, 3) Douglas (USA) 7,54,5 m, 4) Wright (USA) 7,45 m, 5) Adedoyin (Anglia) 7,27 m, 6) Damito (Francja) 7,07 m. Adamczyk zajął 8 miejsce skokiem 7,05,5 m, osiągniętym w eliminacji.

Chód na 50 km: 1) Ljunggren (Szwecja) 4:41:52 godz., 2) Godel (Szwajcaria) 4:48:17, 3) Johnson (Anglia) 4:48:31, 4) Bruun (Norwegia) 4:53:18, 5) Marineau (Anglia) 4:53:58, 6) Bjurstroen (Szwecja) 4:56:43.

5-BÓJ NOWOCZESNY

W drugiej konkurencji 5-boju, w biegu zwyciężył Grut (Szwecja), 2) mjr. Moore (USA).

PŁYWANIE

100 m st. dow.: 1) Ris (USA) 57,3 sek (o 0,2 sek poprawiony dawny rekord olimpijski), 2) Ford (USA) — 57,8 sek, 3) Kadas (Węgry) — 58,1 sek, 4) Carter (USA) — 58,2 sek, 5) Jany (Francja) — 58,3 sek, 6) Olssen (Szwecja) — 59,3 sek, 7) Szillard (Węgry) — 59,6 sek, 8) El Samel (Egipt) — 1,00,5 min.

Typowany na zwycięzcę biegu Francuz Alex Jany uplasował się niespodziewanie dopiero na piątym miejscu. Van Vliet (Holandia) ustanowiła nowy rekord olimpijski na 200 m st. klas., wygrywając II półfinał tej konkurencji w czasie 2:57,0 min.

400 m st. dow. Mc Lane (USA) ustanowił nowy rekord olimpijski 4:42,2 min. Poprzedni rekord Mediny wynosił 4:44,5 min.

SKOKI Z TRAMPOLINY

Skoki z trampoliny: 1) Harland (USA) — 163,64 pkt., 2) Anderson (USA) — 157,29 pkt., 3) Lee (USA) — 145,52 pkt., 4) Capilla (Meksyk) — 141,79 pkt., 5) Mulinghousen (Francja) — 126,55 pkt., 6) Johansson (Szwecja) — 120,20 pkt., 7) Massan (Egipt) — 119,90 pkt., 8) Christians (Dania).

PIŁKA WODNA

Belgia—USA 4:4, Holandia—Chile 14:0, Francja—Grecja 7:1.

SZERMIERKA

Do finału we florecie w konkurencji drużynowej zakwalifikowały się: Włochy, Belgia, USA i Francja. Spotkania półfinałowe grupa I: Włochy—Węgry 9:2, Włochy—Argentyna 11:5, Belgia—Węgry 10:6, Belgia — Argentyna (Argentyna przerwała spotkanie i złożyła protest). Grupa II: Francja—Egipt 13:3, USA—Egipt 9:5, Francja—Anglia 10:6, USA—Anglia 8:8 (sz. trafień 64:60).

Reprezentująca Polskę w indywidualnym turnieju szermierczym we florecie Nawrocka zajęła w jednej z pierwszych serii turnieju olimpijskiego dopiero szóste miejsce za Holenderką Mayer. Turniej wygrała Amerykanka Cerva przed Kluppel (Szwajcaria), Kun (Węgry) i Olsen (Dania). Na siódmym miejscu znalazła się Mermody (Irlandia).

Nawrocka uzyskała tylko dwa zwycięstwa, wygrywając z Irlandką Mermody 4:3 oraz z Kuhn (Węgry) 4:2, natomiast przegrała z Kluppel (Szwajcaria) 3:4, z Cerva (USA) 3:4, z Olsen (Dania) 0:4 i z Mayer (Holandia) 1:4.

PIŁKA NOŻNA

Dania—Egipt 3:1, Anglia—Holandia 4:3 (1:1) dopiero po dogrywce, Francja—Indie 2:1.

Jugosławia—Luksemburg 6:1 (0:1).

PIŁKA KOSZYKOWA

Chile—Chiny 44:39, Kanada—Włochy 55:37, Francja—Iran 62:30, Brazylia—Urugwaj 36:31, Kanada—Anglia 44:34, Włochy—Węgry 32:19.

Niedziela dn. 1 sierpnia br. jest w Igrzyskach dniem wolnym.

Migawki olimpijskie

Ceremonia wręczenia zwycięzcom medali olimpijskich na żadnych chyba igrzyskach olimpijskich nie odbyła się tak skromnie. Nie było wieńców ianrowych, którym zdobiono skronie zwycięzców, nie wciągano na maszt flagi zwycięskiego kraju, pozostało jedynie bardzo prowizoryczne podium i jeden hymn narodowy, na który zwycięzca musiał długo cierpliwie czekać. Cała ceremonia mimo swej skromności zajmuje jednak dużo czasu.

Tradycja olimpijska zamiera w Londynie coraz bardziej. Nawet znicz olimpijski zgasił już po raz drugi na ziemi angielskiej. W nocy z piątku na sobotę znicz płonący na stadionie w Wembley, zgasił z niewiadomych powodów. Zapalono go ponownie w sobotę o godz. 4 rano.

Wiceminister Zorin przyjął memorandum przedstawicieli trzech państw zachodnich

Paryż, 1 sierpnia (S). Jak donosi agencja France Presse, nieobecność ministra Mołotowa w Moskwie nie opóźniła wizyty przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich u rządu radzieckiego.

Koła dobrze poinformowane twierdzą, że ambasadorowie Francji i USA oraz brytyjski chargé d'affaires, Roberts, porozumieili się wspólnie w myśl instrukcji swych rządów i wystąpili z prośbą o audiencję. Po opracowaniu oświadczenia werbalnego ambasadorowie i chargé d'affaires w piątek wieczorem wręczyli w radzieckim ministerstwie spraw zagranicznych dokument, który nie jest notą dyplomatyczną w dokładnym tego słowa znaczeniu, lecz po prostu pewnego rodzaju memorandum.

Nie ma do tej pory żadnych wskazówek — stwierdza agencja francuska — jaką reakcję spowodowała ta potrójna wizyta, lecz ogólnie biorąc, istnieje przypuszczenie,

że zastępca ministra spraw zagranicznych Zorin po prostu przyjął do wiadomości ich oświadczenie. Rozpatrywanie dokumentu przez rząd radziecki zajmie oczywiście pewną ilość czasu. Nie należy się więc spodziewać, by kwestia ta została podjęta w ciągu najbliższych dni.

Po raz drugi to samo

Pociąg z Hanoweru wraca pusty

Anglosasi zatrzymują dzieci polskie w Niemczech

Hanower, 1 sierpnia (P). W dniu 28 lipca przybył do Hanoweru polski pociąg sanitarny, wiozący transport 1731 repatriowanych z Polski dzieci niemieckie. Pociągiem tym miały powrócić do kraju dzieci polskie, znajdujące się jeszcze nadal na terenie Niemiec zachodnich. Jednakże do chwili odjazdu pociągu w centrali

ewakuacyjnej nie zgłoszono ani jednego dziecka polskiego.

Taki nieoczekiwany obrót sprawy wynikał na skutek niezrozumiałej opieszałości ze strony właściwych władz okupacyjnych, które w dalszym ciągu zwlekają i czynią wiele trudności w akcji repatriacyjnej polskich dzieci.

W związku z tą sytuacją, ze strony polskiej misji w Niemczech ponowiono starania celem umożliwienia polskim dzieciom powrotu do kraju. Starania te podjęto przede wszystkim na terenie strefy brytyjskiej, gdzie — według przypuszczeń — znajduje się większość wywiezionych przez hitlerowców dzieci.

O jedność Niemiec

Berlin, 1 sierpnia (PR). Zarząd Unii chrześcijańsko-demokratycznej strefy radzieckiej i Wielkiego Berlina powziął jednogłośnie rezolucję, opowiadającą się za zjednoczeniem Niemiec, stworzeniem rządu ogólnoniemieckiego, zawarciem traktatu pokojowego oraz wycofaniem z Niemiec wszystkich wojsk okupacyjnych. Unia chrześcijańsko-demokratyczna domaga się od państw okupacyjnych wykonania decyzji poczdamskiej, oraz popiera uchwały warszawskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych 8 państw. Załączenia londyńskie i uchwały frankfurckie w sprawie stworzenia separatystycznego państwa zachodni-niemieckiego rezolucja określa jako pogwałcenie praw narodu niemieckiego do jedności.

Minister Erban

przybywa do Polski

Warszawa, 1 sierpnia (PR). W niedzielę 1 sierpnia przybywa do Warszawy czesłowski minister pracy i opieki społecznej dr Erban, a 3 sierpnia przyjedzie 25-osobowa delegacja czesłowski ministerstwa handlu zagranicznego z min. Gregorem na czele. Delegacja czesłowska weźmie udział w posiedzeniu Rady polsko-czesłowskiej współpracy gospodarczej.

Dziennik

* Statek francuski „Pluioise” najechał na minę w pobliżu brzo-ów Kornwalli. Wybuch był tak silny, że nie zdołano uratować ani jednej osoby spośród 14 marynarzy załogi.

Po rezygnacji prezydenta Tildy

Budapeszt, 1 sierpnia (P). W związku z ustąpieniem prezydenta republiki węgierskiej Tildy, funkcje jego, zgodnie z konstytucją, objął przewodniczący parlamentu Imre Nagy, który przerwał swój urlop i wrócił do Budapesztu.

W poniedziałek o godzinie pierwszej w południe zbierze się parlament, celem zatwierdzenia rezygnacji prezydenta Tildy.

Wybory prezydenta republiki odbędą się prawdopodobnie we wtorek. Kandydatów na prezydenta przedstawi parlamentarna komisja polityczna, złożona z przedstawicieli wszystkich frakcji parlamentarnych. Jako kandydatów na przyszłego prezydenta wymienia się: przewodniczącego węgierskiej partii pracujących Szakatsa, ambasadora węgierskiego w Moskwie Szegfi, ambasadora węgierskiego w Paryżu Karolyi i przewodniczącego parlamentu Imre Nagy.

Niezwłocznie po wyborze nowego prezydenta rząd poda się do dymisji. Dymisja będzie miała charakter czysto formalny, gdyż zmiana gabinetu nie została wywołana żadnym

Odpowiedź Polski W. Brytanii

Tylko zgodne działanie mocarstw gwarancją uregulowania sprawy Niemiec

Warszawa, 1 sierpnia (PAP). Na notę Polską w sprawie uchwały konferencji londyńskiej odnośnie Niemiec, złożoną przez ambasadora RP w Londynie dnia 18 czerwca 1948 r. ministrowi Bevinowi, rząd Polski otrzymał odpowiedź, którą podajemy w obszernym streszczeniu:

Zdaniem rządu brytyjskiego trzy mocarstwa zachodnie czyniły wysiłki dla osiągnięcia porozumienia czteromocarstwowego w sprawie Niemiec za pośrednictwem Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i Sojuszników Rady Kontroli w Berlinie, jednak wysiłki te zostały udermione w następstwie stanowiska Związku Radzieckiego. Rząd brytyjski ubolewa z powodu nieosiągnięcia porozumienia czterech mocarstw, jednak nie poczuwa się do odpowiedzialności za brak takiego porozumienia.

Rząd brytyjski nie godzi się ze stanowiskiem rządu polskiego, że decyzje londyńskie zostały uchwalone przez ciało przypadkowe, nieuprawnione do zajmowania się tymi kwestiami. W związku z tą kwestią, rząd brytyjski uważa za słuszne przypomnieć rządowi polskiemu, że uchwały poczdamskie w sprawie zachodnich granic Polski nie zostały powzięte przez wszystkie cztery mocarstwa, gdyż Francja nie uczestniczyła w decyzjach w sprawie granic polskich.

Zdaniem rządu brytyjskiego każde z mocarstw okupujących Niemcy, jest uprawnione naradzać się z innymi mocarstwami w sprawach, dotyczących ich stref okupacyjnych w Niemczech. Każde z tych mocarstw może również konsultować się z państwami, nie biorącymi udziału w okupacji Niemiec, w sprawie ich interesów w Niemczech. Rząd brytyjski nie może dopuścić do wzrostu wydatków, związanych z okupacją Niemiec i uważa się za uprawniony do podjęcia odpowiednich kroków w celu zmniejszenia ciężarów brytyjskich płatników podatkowych. Rząd brytyjski nie może bowiem dopuścić do kontynuowania stanu, którym faktycznie płaci reparaacje na rzecz pokonanego nieprzyjaciela.

Rząd brytyjski uważa, że podjął on wszelkie możliwe kroki w celu zniszczenia militarnej potęgi Niemiec, na której opiera się możliwość prowadzenia polityki agresji. Uchwały londyńskie zapewniają — zdaniem rządu brytyjskiego — rozwiązanie i demilitaryzację Niemiec oraz zapobiegają możliwości nadużycia gospodarczego potencjału Zagłębia Ruhry dla celów agresywnych. Uchwały londyńskie nie przeszkadzają również socjalizacji ciężkiego przemysłu niemieckiego, którą rząd brytyjski popiera.

Rząd brytyjski nie zamierza dawać Niemcom pierwszeństwa w odbudowie przed potrzebami krajów, które ucierpiały w następstwie agresji niemieckiej. Jeżeli jednak niektóre kraje znalazły się w niedo- godnej sytuacji wskutek odmowy uczestniczenia w marshallowskim „planie odbudowy Europy”, to rząd brytyjski uchyla się od odpowiedzialności za ten stan rzeczy.

Rząd brytyjski nie może zgodzić się ze stanowiskiem rządu polskiego, że uchwały londyńskie pomijają kwestię demokratyzacji Niemiec. Zapewniają one bowiem zdrową strukturę polityczną Niemiec, opartą na systemie federalnym.

Rząd brytyjski „z dumą przypomina, że w roku 1939 zawarł on traktat o wzajemnej pomocy z Polską” i pierwszy przyszedł z pomocą Polsce „przez wypowiedzenie wojny Niemcom”.

Jakkolwiek rząd brytyjski uznaje zainteresowanie Polski przyszłością Niemiec i byłby rad naradzić się ze wschodnimi sąsiadami Niemiec, tak samo, jak z sąsiadami zachodnimi, to jednak uważa za stosowne wyciągnąć wnioski z historii rozwoju „planu odbudowy Europy”, do którego rząd Polski ustosunkował się negatywnie. Zaproszenie Polski do naradzenia się z rządem brytyjskim w sprawie Niemiec nie służyłoby — zdaniem rządu brytyjskiego — „zadnemu użytecznemu celowi”, a nadto „postawiłoby rząd polski w kłopotliwej sytuacji w jego stosunkach ze Związkiem Radzieckim”.

Rząd brytyjski jest zdecydowany nie rozdzielać Europy, ani nie dawać zachęty do odzyskania Niemiec, jednak zastrzega sobie prawo przedsięwzięcia takich kroków, jakie uzna za konieczne dla sprostania sytuacji,

co, za którą nie czuje się odpowiedzialny.

Odpowiedź polska

W odpowiedzi na powyższą notę rządu brytyjskiego, ambasador R. P. w Londynie, Jerzy Michałowski, złożył w dniu 30 lipca 1948 r. w Foreign Office notę o następującym brzmieniu:

Rząd mój z uwagą przestudiował odpowiedź rządu JK.M. na notę polską w sprawie uchwały konferencji londyńskiej trzech mocarstw, z udziałem państw Beneluxu. Po zapoznaniu się z argumentami rządu J. K. M., rząd Polski musi jednak stwierdzić, że jego obawy wyrażone w poprzedniej nocie nie tylko nie zostały rozproszone, lecz wzmagają się jeszcze, wobec już widocznych fatalnych skutków realizacji tych uchwał w Niemczech.

Rząd mój pozwolił sobie również — z uwagi na to, że w odpowiedzi rząd J. K. M. zostały poruszone i zagadnienie nie związane bezpośrednio z treścią uchwał konferencji trzech mocarstw w Londynie — nawiązać w dalszym ciągu tę notę także i do tych problemów.

Rząd polski nie może zgodzić się ze stanowiskiem, że jednostronne rozwiązania, narzucone przez konferencję londyńską w sprawach niemieckich, były nieuniknione, jak to usiłuje uzasadnić nota rządu J. K. M.

WŁAŚCIWA GWARANCJA

Przypomnieć należy, że kolejne etapy porozumiewania się czterech mocarstw okupujących Niemcy w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, do konferencji ministrów spraw zagranicznych w grudniu 1947 r. włącznie, przynosiły w rezultacie szereg uzgodnionych postanowień. Ten fakt stwarzał podstawy dla rozwiązania do końca sprawy niemieckiej przez zgodną współpracę czterech mocarstw. Niestety, te uzgodnione postanowienia były udermione przez politykę jednostronnego działania, przez powołanie odrębnego aparatu gospodarczego, administracyjnego i kontrolnego dla Niemiec zachod., oraz przez obecnie realizowane uchwały konferencji trzech mocarstw.

Rząd polski niezmienne traktuje zgodność działania czterech wielkich mocarstw jako właściwą gwarancję słusznego uregulowania sprawy Niemiec i bezpieczeństwa i przekonany jest, że warunki dla takiego uregulowania istnieją, o ile tylko dotychczas zawarte i obowiązujące porozumienia mocarstw w sprawie Niemiec będą respektowane, a decyzje będą pozostawione organom do tego uprawnionym.

Rząd polski musi stwierdzić, że argument przytoczony w punkcie 4 noty rządu J. K. M. nie posiada żadnego związku ze sprawą kompetencji konferencji trzech mocarstw w Londynie, albowiem sprawa ziem na wschód od Odry i Nysy zachodniej nie była łączona z administracją jakiegokolwiek strefy, a zatem nie wchodzi w zakres kompetencji mechanizmu Rady Kontroli, a uchwały poczdamskie, sygnatariuszem których jest rząd J. K. M. oraz późniejsze akty i umowy oparte na nich, m. in. w szczególności umowa polsko-brytyjska z dnia 5 stycznia 1946 roku w sprawie przesiedlenia Niemców, sprawę tę w sposób jasny i niepozostawiający wątpliwości załatwiły.

Konferencja londyńska trzech mocarstw nie może być uważana za wykonanie bezspornego zobowiązania, wynikającego z deklaracji z 5 czerwca 1945 r. o konsultacji ani też późniejszych zobowiązań w tym przedmiocie wynikających z uchwał poczdamskich, ponieważ uwzględniała ona konsultacje tylko niektórych dowolnie dobranych państw. Pogląd ten jest uzasadniony tym bardziej, że przedmiotem obrad i decyzji konferencji londyńskiej były sprawy wykraczające daleko poza administracyjne zagadnienia jakiegokolwiek strefy, a dotyczyły one Niemiec jako całości, o czym świadczą chociażby próby przesiedlenia w sposób trwały form ustroju Niemiec.

Ratyfikacja tych decyzji przez państwa, które uczestniczyły w konferencji, świadczy dodatkowo o tym, że konferencja londyńska nie była „naradą”, jak ją określa nota rządu J. K. M., ale że podjęła się ona zadania zastąpienia traktatu pokojowego z Niemcami przez swe decyzje, zmierzające do ich rozbicia. O ile taką właśnie drogę wybrał rząd

J. K. M., by odciążyć płatnika brytyjskiego, to rząd polski pozwala sobie ze swej strony zauważyć, że temu dezcyderatowi niewątpliwie skuteczniej i szybciej stałoby się zadanie w drodze realizacji reform i zasad gospodarczych, wynikających z treści uchwał poczdamskich.

Takie rozwiązanie skutecznie czytno by zadość celem przebudowy Niemiec w państwo pokojowe przez zmianę ich przedwojennej struktury ekonomicznej, przez usunięcie potencjalnych podstaw agresji. Program demilitaryzacji, przedstawiony w uchwałach londyńskich, w najlepszym wypadku jest tylko częścią tego zadania, a skutków, które dala by konsekwentna realizacja reform nie może zastąpić nawet najdłuższa obecność wojsk okupacyjnych.

O DEMOKRATYZACJĘ NIEMIEC

Co się tyczy demokratyzacji Niemiec zachodnich, która, jak stwierdza nota rządu J. K. M., „jest zapewniona, dopóki mocarstwa zachodnie utrzymują nadal okupację swych stref”, to rząd polski — dla którego demokratyzacja Niemiec jest czynnikiem decydującym o charakterze współzycia z sąsiadującym narodem niemieckim — musi stwierdzić, że nigdy nie dzielił problemu demokratyzacji według stref i uważałby za klęskę polityki okupacyjnej zakreślenie terminu demokratyzacji do okresu trwania okupacji. Problem demokratyzacji wiąże się — zdaniem rządu polskiego — z przebudową Niemiec jako całości z dalszym kierunkiem rozwoju całego narodu niemieckiego.

Rząd polski nie może żadną miarą zgodzić się z poglądem, wyrażonym w nocie rządu J. K. M., z którego wynika, że odmowa Polski wzięcia udziału w t. zw. ERP (skrót ten oznacza t. zw. „Plan Marshalla”) zwalnia rząd J. K. M. od obowiązku liczenia się z jej interesami i jej głosem w sprawach niemieckich.

Nie było i nie jest intencją rządu polskiego ponowne rozważanie zagadnień t. zw. ERP, ponieważ rząd mój dał już niejednokrotnie wyraz swemu stanowisku w tej sprawie, stwierdzając, że plan ten prowadzi do uzależnienia gospodarczego i politycznego państw, uczestniczących w nim, a zarazem wyraża tendencję wskrzeszenia przedwojennej struktury ekonomicznej Europy wraz z dominującą rolą Niemiec. Trudności i komplikacje, które już obecnie ujawniają się w wielu państwach, uczestniczących w t. zw. ERP, potwierdzają słuszność stanowiska rządu polskiego. Ponadto udział w t. zw. ERP państw, które były ofiarami agresji niemieckiej lub które poniosły ciężkie straty w wojnie z Niemcami, w niczym nie mógł zmienić faktu, że ich własna gospodarka została uzależniona od odbudowy Niemiec zachodnich. Faktu tego dotychczas nie zmieniają również wyrażone w nocie rządu J. K. M. intencje niewyznaczania Niemcom pierwszeństwa w odbudowie.

ECHA ROKU 1939

Skoro rząd J. K. M. w nocie swojej powołuje się na tak bolesny dla narodu polskiego rok 1939, kiedy to naród polski przez dnie i tygodnie bez efektywnej pomocy ze strony sojuszników Wielkiej Brytanii toczył samotną walkę z przeważającymi siłami hitlerowskiego agresora, rząd polski nie może pominąć milczeniem faktu, że wydarzenia z września 1939 r. poprzedzone zostały remilitaryzacją Ruhry, aneksją Austrii, niesławnymi decyzjami z Monachium i całokształtem ówczesnej polityki angielskiej, zmierzającej do ugłaskania Niemiec hitlerowskich i że w tych właśnie faktach szukać należy przede wszystkim podstaw, które ułatwiły Hitlerowi najazd na Polskę.

A skoro rząd J. K. M. powołuje się na układ o wzajemnej pomocy z 25 sierpnia 1939 r., to rząd polski pragnie przypomnieć, że układ ten

nie miał się ograniczyć do faktu natychmiastowego wypowiedzenia wojny i jej prowadzenia, ale i do wspólnego działania przy przygotowaniu pokoju i ścisłej w związku z tym konsultacji, przez nałożenie w paragrafie 7 obowiązku niezawierania „ani rozejmu, ani traktatu pokoju, jak tylko za wspólnym porozumieniem”.

Rząd polski byłby też wdzięczny, gdyby rząd J. K. M. w związku z zaciągniętymi przezeń zobowiązaniami odnośnie Niemiec i ERP nie trząszczył się tyle o utrzymanie dobrych stosunków z rządem polskim z rządem ZSRR, co do których jedynie kompetentny jest rząd polski.

W TROSCE O TRWAŁY POKÓJ

Przedstawiając swój pogląd zarówno w poprzedniej nocie, zawierającej protest w sprawie uchwał konferencji trzech mocarstw w Londynie, oraz uzupełniając ten pogląd niżejszą notą, rząd mój kierował się niezmiennie pobudkami troski o trwały pokój i bezpieczeństwo, których zagrożenie widzi w działaniach, utrudniających lub uniemożliwiających współpracę czterech mocarstw, za jakie uważa decyzje konferencji trzech mocarstw w Londynie. Pokój i bezpieczeństwo związane są, zdaniem rządu polskiego, w sposób szczególny z właściwym uregulowaniem sprawy Niemiec.

Rząd J. K. M. zechce zapewne zrozumieć, że po tragicznych wydarzeniach roku 1939, po przebytej wojnie i ciężkich swych stratach naród polski i jego rząd ocenia po stawie każdego państwa, z którym wiąże Polskę przyjazne stosunki, stopniem zrozumienia, okazywanego przez to państwo dla żywotnych interesów Polski, odnośnie Niemiec, dla sprawy stałości jej granic i dla jej prawa do uwzględnienia jej punktu widzenia, które wynika z doświadczeń, z tytułu moralnego oraz z obowiązujących zgodnych postanowień wielkich mocarstw.

Przemówienie radiowe Henry Wallace'a

Amerykańscy demokraci i republikanie w istocie zgadzają się ze sobą

Nowy Jork, 1 sierpnia (P). Kandydat na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia partii postępowej Henry Wallace, w przemówieniu radiowym, transmitowanym na cały kraj, odpowiedział na orędzie prez. Trumana do Kongresu.

Wallace oświadczył, że Truman zwołał nadzwyczajną sesję Kongresu, by zrzucić nań odpowiedzialność za swe nieudolne kierownictwo sprawami państwa.

Nieszczerstwo posunięcia Trumana staje się zupełnie jasna, jeżeli uświadomić sobie, co Truman mógłby zdziałać, żeby rozstrzygnąć niektóre ważne zagadnienia. Wallace podkreślił, że obecna sesja Kongresu, na której republikanie i demokraci krytykują się nawzajem zażarcie, jest jedynie „bitwą pokazową”.

Wallace zaznaczył, że republikanie chcieli wywołać wrażenie, iż pragną rzekomo ogłosić zakaz linczu, podczas gdy demokraci jakoby są b. zaniepokojeni inflacją. Jednakże ani jeden, ani drugi nie są szczerzy.

Gdyby Truman naprawdę chciał zapobiec inflacji, mógłby zwolnić kilku swych ministrów, którzy w znacznej mierze ponoszą odpowiedzialność za wzrost cen. W szczególności mógłby on zwolnić ministra finansów Snydera, który zapoczątkował inflację powojenną, zezwalając na podwyższenie cen stali o 5 dolarów na tonie, kiedy istniała jeszcze kontrola cen.

Wallace oświadczył, że Stanami Zjednoczonymi rządzi bankierzy i kapitaliści. Gdyby prezydent Truman dbał szczerze o dobro kraju, mógłby usunąć z rządu przedstawicieli Wall Street i militarystów, a przede wszystkim ministra Forrestala, głównego inicjatora „zimnej wojny”. Należałoby również usunąć ze stanowiska wiceministra spraw zagranicznych Lovetta oraz wiceministra spraw wojskowych Royalla i Drapera.

„W istocie rzeczy — powiedział

Wallace — republikanie i demokraci w zupełności zgadzają się co do podstawowych założeń polityki wewnętrznej, która wywołuje inflację. Panuje wśród nich także całkowita zgoda, jeśli chodzi o politykę zagraniczną, o „zimną wojnę” i o militaryzację gospodarki amerykańskiej”. Następnie Wallace podkreślił, że administrator planu Marshalla, Hoffman i „ambasador” tego planu Hariman usiłują narzucić krajom Europy zachodniej taki sam program reglamentacji gospodarczej, jaki właściciele wielkich karteli narzuci-

li Niemcom przed wojną.

W związku z wybuchem w zakładach I. G. Farben-Industrie w Niemczech, Wallace oświadczył, że można sobie zadać pytanie, czy eksplozja ta nie była konsekwencją przygotowań, prowadzonych przez kółka militarystyczne.

W zakończeniu Wallace zwrócił się z apelem do obywateli amerykańskich, wzywając do głosowania na partię postępową w celu wstrzymania inflacji i położenia kresu kampanii, zmierzającej do rozpętania nowej wojny.

Mosley na usługach propagandy neohitlerowskiej w Niemczech

Londyn, 1 sierpnia (P). Na zebraniu brytyjskiej organizacji walki z faszyzmem pod nazwą „grupa 43” podano do wiadomości, że przywódca faszystów angielskich sir Oswald Mosley utrzymuje ścisłą łączność z ruchem nazistowskim w Niemczech i zapożycuje neo-hitlerowców niemieckich w specjalnie drukowane dla nich w Anglii pismo „Deutsche Flugblatt”. Liczne egzemplarze tego pisma wpadły w ręce wspomnianej wyżej organizacji antyfaszystowskiej i zostały przekazane władzom brytyjskim, celem przeprowadzenia dochodzeń.

Wiadomość powyższa wywołała olbrzymią sensację w Londynie. Jak się okazuje, pismo to drukowane w 10 tysiącach egzemplarzy, rozmaitymi nielegalnymi drogami, często przez Hiszpanię, Irlandię, Amerykę Południową i Afrykę Południową, dostarczane było do Niemiec. Na 1 stronie jednego z numerów tego pisma widnieje wielka fotografia Mosleya z podpisem „von Oswald Mosley”. Artykuły zawarte w tym piśmie propagują teorię rasistowską oraz nawołują do utworzenia „unii europejskiej” i odbudowy Niemiec w ich przedwojennej potęgę.

Jak oświadczył redaktor pisma „On

Guard” Geoffrey Bernard, członkowie organizacji mosleyowskiej „Union Movement” starają się specjalnie wstrzymać od armii brytyjskiej i ostrzyżeniwo skierowania do jednostek, stacjonujących w Niemczech, aby w ten sposób stać się łącznikami między faszystami brytyjskimi a nazistami niemieckimi. Jednocześnie faszysty brytyjscy rozpoczęli zakrojona na szeroką skalę akcję przesyłania paczek żywnościowych „przyjaciół” ruchu mosleyowskiego w Niemczech. Ważną rolę jako łącznicy między faszystami brytyjskimi i niemieckimi odgrywali również jeńcy niemieccy w Anglii.

Palmiro Togliatti opuścił szpital

Rzym, 1 sierpnia (P) Rozgłoszą rzymska podała w sobotę wiadomość, że Palmiro Togliatti opuścił szpital.

Według informacji czeskiej agencji telegraficznej Togliatti otrzymał zaproszenie od czeskiego ministra zdrowia ks. Plojehara spędzenia okresu rekonwalescencji w Czechosłowacji.

Kursy uzupełniające dla chirurgów

W dniu 29 bm. zakończono w Piekarach Śl. dwa kursy uzupełniające dla chirurgów i chirurgów-ortopedów, zorganizowane z ramienia Ministerstwa Zdrowia, Unitarian Service Committee, Światowej Organizacji Zdrowia i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Kursy były zorganizowane wyłącznie dla lekarzy, zaawansowanych w powyższych dziedzinach chirurgicznych.

W skład zespołu pedagogicznego kursów obok wybitnych specjalistów amerykańskich: dr Thompsona, prof. Elmana, prof. Shamberlaina, dr Saklady, weszli odpowiedni przedstawiciele zainteresowanych specjalności w Polsce: prof. Gruca (Warszawa), doc. Zaremba (Kraków), prof. Dega (Poznań), prof. Zaorski (Warszawa), prof. Czyżewski (Wrocław) i dr Trawiński (Sosnowiec), którzy w całym szeregu wykładów teoretycznych zapoznali kursistów z osiągnięciami w powyższych dziedzinach na terenie polskim a niektórzy, jak prof. Zaorski, prof. Gruca i doc. Zaremba w szeregu operacji zaznajomili gości amerykańskich z metodami operacyjnymi i techniką operacyjną stosowaną w Polsce.

Obrazy metalowców - przodowników we Wrocławiu

W dniach 10 i 11 sierpnia br. odbędzie się we Wrocławiu ogólnopolski zjazd przodowników pracy przemysłu metalowego, zorganizowany przez Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego i Związek Zawodowy Metalowców. Udział w nim wezmą przodownicy pracy z całej Polski, którzy wyróżnili się w ubiegłych miesiącach. Delegaci przodującej w przemyśle metalowym fabryki „Rzeszów” wręczony zostanie sztandar przechodni Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego. W drugim dniu zjazdu uczestnicy zwiedzą Wystawę Ziemi Odzyskanych, miasto i wystawę Ośrodka Szkolnictwa Zawodowego.

Wielgomasowa stanie wkrótce przed sądem

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpocznie się wkrótce proces Heleny Wielgomasowej, byłej współpracownicy tygodnika pornograficznego „Fala” i innych pism, wydawanych przez niemieckie władze okupacyjne. Wielgomasowa została aresztowana pod zarzutem osłabiania ducha bojowego społeczeństwa polskiego przez publikację o charakterze pornograficznym.

W kilku wierszach

ŚLONECZNA POGODA POPRAWIŁA STAN WARZYW. Ustabilizowanie się pogody na terenie całego kraju poprawiło w znacznym stopniu stan warzyw. Fachowcy przewidują doskonałe zbiory kartofli i buraków cukrowych. Słoneczna pogoda wpłynęła również dodatnio na szybkie dojrzewanie pomidorów i ogórków. Należy się spodziewać znacznego spadku cen tych warzyw na rynku.

DAR POLAKÓW Z FRANCJI DLA ZIEMI ODZYSKANYCH. Wicepremier i minister Ziemi Odzyskanych Władysław Gomułka otrzymał na swoje imię cenny dar od Rady Narodowej Polaków we Francji w postaci dwóch karetek sanitarnych z przeznaczeniem dla ludności Ziemi Odzyskanych. Są to nowoczesne, kompletnie wyposażone samochody-ambulanse, marki „Renault”, dostosowane do przewozu po dwóch chorych każdy. Dar ten stanowi dowód silnej łączności Polonii francuskiej z Macierzą i stałego zainteresowania tamtejszych Polaków Ziemią Odzyskaną. Sanitarki przeznaczone zostały przez wicepremiera na potrzeby ludności woj. olsztyńskiego i szczecińskiego.

ŁÓDZKA TRASA W-Z. Wydział Komunikacyjny Zarządu Miejskiego prowadzi z rozmachem olbrzymie roboty inwestycyjno-drogowe. Między innymi prowadzona jest budowa wielkiej arterii przelotowej, która połączy szosę warszawską na północ miasta z szosą poznańską. Arteria ta skróci drogę do Warszawy o pół kilometra i odciaży w znacznym stopniu ulicę Piotrkowską i Zgierską, przez które jedynie odbywać się obecnie może międzymiastowy ruch samochodowy przez Łódź. Nowa inwestycja drogowa, połączona z przebiegiem szeregu nowych ulic i wyburzaniem budynków na terenie ruin byłego getta żydowskiego, porównywana jest przez fachowców z gigantyczną inwestycją warszawską i nazywana jest łódzką trasą W-Z.

PIERWSZY TRANSPORT POLSKIEJ TARCICY DO ANGLII. Polski transportowiec „Gopło” zabrał z Gdyni do Londynu 981 ton tarcicy. Jest to pierwszy tego rodzaju ładunek dla Anglii.

Problem „wzgórza śmierci” Kasprowicza rozstrzygają chłopię...

W dniu 1 sierpnia br. — w 22 rocznicę śmierci twórcy „Hymnów” — odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół, który stanie na Harendzie. Geneza tej sprawy jest następująca:

Już przed wojną istniały dwa projekty użytkowania części parceli, należące do Mauzoleum Kasprowicza. Jeden: by zbudować tu uniwersytet ludowy, mający być ogniskiem kultury wiejskiej, a równocześnie żywym pomnikiem największego — jak dotychczas — poety, który wyszedł z polskiego ludu. Drugi: by parcelę wokół grobowca wysadzić lasem modrzewi, świerków i jesionów, których szum poeta tak umiłował. Zwolennicy tego projektu wskazywali — i to racjonalnie — że w Poroninie byłoby najodpowiedniejsze miejsce na dom ludowy im Kasprowicza. Tam bowiem poeta przez lata mieszkał i tworzył. A Harenda, która była jeno miejscem jego zmierzchu winna pozostać nadal tylko wzgórzem jego śmierci, tak jak prosił o to: „Wybierzcie mi przystań nad rzeką, tu, nad tą burtą kamienną, pod szumów wieczystych opieką”. Po wojnie dyskusje na ten temat odżyły i zapewne trwałyby dalej, gdyby nie — inicjatywa chłopiska.

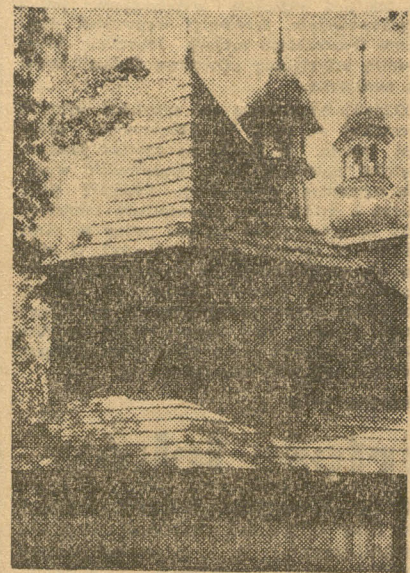
Najbliżsi sąsiedzi Harendy z osiedli, które noszą nazwę: Bachledy, Króle, Ustup, Zwiżajce, przegrzali w ciszy swoich domostw wszystkie problemy sporu. Postać Kasprowicza trwa bowiem w pamięci starszych żywa, jak to „zawdy bez kapelusza” chadzał po ich udeptanych ścieżkach. Po co? — nie zastanawiano się wówczas. Ale dwa uroczyste pogrzeby i stała pielgrzymka „gości” do Mauzoleum uprzytomniła już wszystkim — kogo mieli za sąsiada.

Przedstawiciele wymienionych osiedli: Władysław Curuś, Franciszek Kominek Gut oraz Ludwik Pawlikowski zgłosili się wiosną ub. roku do prof. Wł. Jarockiego, zięcia Kasprowicza, z propozycją, że na parceli Mauzoleum postawią kościół. Myśl ta spotkała się z aprobatą zarówno rodziny poety, wdowy po nim, jak i Komitetu uczczenia pamięci J. Kasprowicza. Dzięki zaś inicjatywie prof. Jarockiego, życzliwemu poparciu konserwatorów wojew. dr Dutkiewicza i inż. Świszczewskiego oraz zgody Kurii Metropolitalnej postanowiono przenieść na Harendę jeden z cennych zabytków modrzewiowego budownictwa kościelnego. Wybór padł na kościół w Zakrzowie k. Kalwarii Zebrzydowskiej, który jest zamknięty od 1922 r. po wybudowaniu tam większego murowanego.

Tradycja kościoła, który stanie na Harendzie, sięga XVI w. W świątyni tej płonął wówczas żar religijny polskich Arian. Od XVII w. jest już na stałe w rękach katolików. Jest pod wezwaniem św. Anny, której wizerunek oglądamy na płaskim suficie nawy w trójosobowej kompozycji z Madonną i Dzieciątkiem. („Św. Anna Samotrzecia”). Zarówno ta kompozycja, jak na ścianach prezbiterium postacie świętych w malowanej oprawie architektonicznej, na stropach renesansowa ornamentyka roślinna, czy bogata draperia, którą nad ołtarzami trzymają aniołki — to dobre, cechowe malar-

stwo, wskazujące na pewność oka i ręki. Na tęczy data polichromii kościoła: „A. D. 1719 3 Octobris”. Barwy zmierzchły, stały się pastelowe. Przy odnowie, która ma nastąpić już na Harendzie, należy uszanować patynę wieków.

Patrząc na tę — jak świerk — stromą sylwetę gontowego dachu,



Kościół parafialny w Zakrzowie.

na obejście kościoła, otoczonego sobotami, na profile odrzwi i ołtarzy, na zardzewiałą już polichromię wnętrza, widzimy, jak ręce cieśli

Sprawy wsi

Jeszcze w sprawie planów szkół dla wsi

Przed wszystkim najserdeczniejsze podziękowanie imieniem własnym i całej myślicy wsi studentom Wydziału Inżynierii A. G. w Krakowie pp. Romanowi Ciesielskiemu, Józefowi Miksi i Jerzemu Rogalskiemu za piękny odpowiedź na poruszone bolączki budownictwa szkolnego na wsi i chęć dania jej bezpłatnie, względnie bardzo tanio, planów nowoczesnych budynków szkolnych. Świadczy to chlubnie o postawie społecznej studiującej młodzieży i o jej żywym a serdecznym kontakcie z wszelkimi zjawiskami, które bystry nurt przemian toczy poprzez koryto dzisiejszości. Sądząc, że wieś stanowisko pp. studentów potrafi właściwie ocenić i będzie umiała być wdzięczna.

Pozostałoby tylko kwestia realizacji zadanego projektu i jego życiowe zastosowanie. Kładę tę sprawę na sercu czynnikiem miarodajnym, prosząc znów imieniem mas chłopskich o uregulowanie tego zagadnienia odpowiednimi zarządzeniami, z podaniem tychże do powszechnej wiadomości. Aby poprzez zarządy gminne i gromadzkie wiadomość ta dotarła do najodleglejszych zakątków kraju.

Ale chodzi jeszcze o coś więcej, o rzecz ważną, o pozytywne ustosunkowanie się do projektu — zgłoszonego przez pp. studentów — powiatowych władz budownictwowych. Biuro-

wiejskiego, snycerza i malarza zjednały się, by dać — najbardziej polski typ architektury. Wyrasta on bowiem z naszej ziemi, jak taniec czy pieśń ludowa.

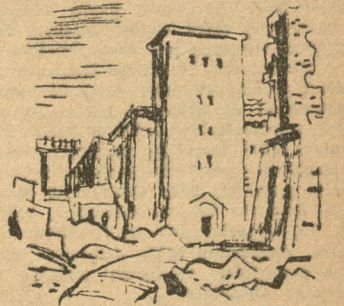
Inicjatywa chłopów znalazła więc na Harendzie zrozumienie u decydujących czynników, a Zakopane otrzymać ma oto w darze tak piękny architektonicznie i malarsko zabytek, który wraz z Mauzoleum będzie celem wycieczek całego kraju. Jak rozwiązać jednak sprawę kosztów budowy, remontu dachu i uszłolowania ścian oraz remontu i wyposażenia wnętrza (ołtarze bowiem zastrzymano dla nowego kościoła w Zakrzowie).

Według obliczeń Urzędu Konserwatorskiego oraz prof. Jarockiego, znakomitego malarza i architekta, w którego doświadczonych rękach spoczywa sprawa budowy, koszt skromnie licząc wyniesie około 3.000.000 złotych. Jest to nad siły gazdów, właścicieli chudych ziemniaczanych polettek, rozciągniętych po „grapie” nad Harendą, a tłuczonych tego lata i gładem i deszczem. Ofiarne złożyli już sumę 700.000 zł i deklarują się na dalsze wysiłki. Ale na pewno pomoże im w pierwszym rzędzie Zarząd m. Zakopanego i Pożarna, który tak ofiarny był dla Mauzoleum poety z Kujaw, pomoże i Kraków i cała Polska. Komitet uczczenia pamięci J. Kasprowicza ma otwarte konta w Banku Podhalańskim w Zakopanem. Budowa powinna stanąć w ciągu września.

Dr JERZY PILECKI

Z piórkiem na wczasach

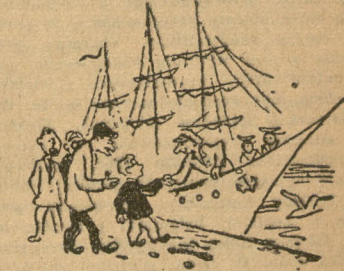
Po wyczerpujących reportażach morskich T. Pasikowskiego, W. Kragen, J. Pelczarskiego i innych, trudno jeszcze zabierać głos w tej sprawie. Zabrałem więc piórko i oglądam Szczecin.



Stary Zamek Piastowski w Szczecinie. Poza tym ogrody, ogrody, a w ogrodach odpoczywa po pracy Hldekons Gałczyński.



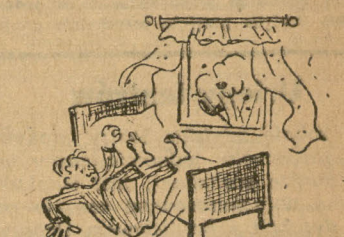
W porcie żegnam „Dar Pomorza” w imieniu „Dziennika Polskiego” wraz z prężną redakcją „Kurieru Szczecińskiego”, życząc pomyślnych wiatrów kapitanowi Gorazdowskiemu i jego majtkom. (Statek odbywa rejs szkoleniowy do Liverpoolu).



Zmęczony zwiedzaniem jadę do Międzywodzi. Miejscowość ta robi wrażenie miasteczka „Czytelnika”.



Nareszcie spać, lecz niedługo potężna detonacja wysadza mnie z łóżka.



Kanonada trwa cały dzień. Okazało się, że to wojsko niszczyło miły poniemiecki.

Zdarzyło się raz, że słońce zaświeciło. Tłumy wyległy nad morze. Plaża wspaniała, morze ciepłutkie, samopoczucie cudowne byłoby — gdyby nie przeraźliwa białość mieszczańskiego ciała



Nadbrałem zaległości po normie i teraz lecę słońcem.



T. OLSZEWSKI

Kiedy nastąpi zniesienie reglamentacji opon

Rosnące potrzeby motoryzacyjne kraju wysuwają obecnie na czoło zagadnienia zaopatrzenia w ogumienie. Ze względu na niewystarczającą produkcję krajową i trudności importowe, zaopatrzenie w opony i dętki samochodowe podlega wciąż jeszcze reglamentacji. Pewną poprawę będzie można odczuć dopiero po uruchomieniu fabryki w Dębicy, dla której urzędzenia odzyskaliśmy w drodze rewindykacji dopiero w ostatnich tygodniach.

Produkcja krajowa pokrywa obecnie w 100 proc. zapotrzebowanie na ogumienie rowerowe, motocyklowe oraz na opony 975X20 dla ciężarówek. Większość typów samochodów oso-

bowych zaopatrywana jest w ogumienie w drodze reglamentacji w 100 proc., niektóre zaś w granicach od 60—80 proc. Daje się odczuć brak opon o wymiarze 750X20 dla wozów ciężarowych. Na rok bieżący przewidziano ogółem do rozdziału opon tego wymiaru z produkcji krajowej i importu około 65 tysięcy kompletów, podczas gdy zapotrzebowanie zgłoszone sięga 130 tysięcy.

Nie podlega reglamentacji zaopatrzenie w ogumienie dla wozów osobowych marek „Chevrolet”, „Citroen” i „Simca”. Samochody tych marek otrzymują w ramach serwisu „Motobyt” po 4 komplety ogumienia na rok używania wozu.

Milion złotych grzywny za spekulację masłem

W związku z pracami żniwnymi, w niektórych miastach śląskich dawał się odczuć prześlizgiowy brak masła. Moment ten wykorzystali nieuczciwi kupcy, którzy zmagazynowali poważne ilości masła deserowego „Spółem” i sprzedawali je tylko uprzywilejowanym klientom po cenach paskarskich. Kilkunastu nieuczciwych kupców z województwa śląsko-dą-

browskiego za pobieranie nadmiernych cen za masło, zostało ukaranym. M. in. grzywnę w wys. 1 miliona zł nałożono na firmę „Bracia Pakulscy” w Katowicach za magazynowanie masła, przy równoczesnej odmowie sprzedaży. Grzywnami do 100 tys. zł ukarano kilkunastu kupców w Katowicach, Prudniku i Sosnowcu.

Nadchodzą furgony „Renault” i „Skody”

Nadeszła już większa część 1-tonowych furgonów francuskiej fabryki „Renault”, których mamy otrzymać w najbliższym czasie ogółem ok. 400 sztuk z nadwoziem zamkniętym oraz 100 sztuk z otwartymi bokami. Jeszcze w ciągu roku bież. „Motobyt” otrzyma ponadto z Francji 600 ciężarówek „Renault” 2,5-tonowych oraz 300 ambulansów lekarskich 1-tonowych tej samej fabryki.

Z zakupionej na rok bieżący ilości 2000 wozów czeskosłowackich „Skoda” przyszło już ok. 1500. Przewiduje się, że rokowania w sprawie zawarcia dodatkowej umowy na 500 samochodów tego typu uświetniłoby powodzeniem. W ten sposób przewiezimy w bież. roku ogółem 2500 samochodów osobowych „Skoda”.

Nie wolno pobierać dopłat za kupny związkowe

Do Wydziału Organizacyjnego KCZZ dochodzą skargi oddziałów Zw. Zawodowych na pobieranie przez Okręgowe Komisje Związków Zawodowych i Powiatowe Rady Zw. Zawodowych wygórowanych dopłat za kupny do kin, za ulgowe bilety kolejowe, za talony firmy „Bata” itp. KCZZ stwierdza, że dozwolone jest jedynie obliczanie kosztów druków oraz faktycznej opłaty dla personelu za pracę przy rozprowadzaniu kuponów względnie wypisywaniu biletów natomiast kategorię zabronione jest kalkulowanie dopłat przynoszących jakiegokolwiek zyski.

KRONIKA KRAKOWSKA

Celowe oszczędności i racjonalna rozbudowa

Rada Centralnego Narodowego Komitetu Gł. m. Ołomuńca nadesłała do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej pismo zawierające historyczny zarys więzów łączących Polskę z Czechosłowacją, a w szczególności Kraków z Ołomuńcem. W piśmie tym rada m. Ołomuńca wyraża gotowość wysłania swych przedstawicieli do Krakowa i zaprasza następnego reprezentanta MRN do Ołomuńca. Prezydium MRN doceniając znaczenie braterskiej współpracy polsko-czechosłowackiej, wyśtawiało pismo do Rady Centralnego Narodowego Komitetu Gł. m. Ołomuńca, zapraszając jej przedstawicieli do Krakowa. Na ostatnim posiedzeniu MRN uchwalono urządzić w przyszłości wycieczkę radnych m. Krakowa do Ołomuńca.

Ze sprawozdania złożonego na ostatnim posiedzeniu MRN wynika, że Prezydium MRN szczególną uwagę położyło na racjonalizację pracy i restrykcje budżetowe oraz personalne. Komisja racjonalizacji pracy ustaliła porządek prac, które mają być przeprowadzone do końca br. W ramach tych prac zawarta jest również redukcja personelu administracyjnego miejskiego o 10 proc. Prezydium MRN powołało również do życia komisję planowania przestrzennego MRN, której dotychczas nie było. Czynione są starania o przyznanie dla m. Krakowa rozparcelowanych majątków ziemskich. W tym celu Prezydium MRN zwróciło się do Urzędu Wojew. o informacje dotyczące stanu sprawy parcelacji majątków ziemskich położonych na terenie Krakowa. Z odpowiedzi Urzędu Wojew. wynika, iż sprawa wyłączenia od parcelacji terenów potrzebnych na rozbudowę m. Krakowa stanie się aktualna po uprawnieniu się orzeczeń Woj. Komisji Ziemskiej w przedmiocie ulewiania parcelacji dokonanej w r. 1945 na terenie obiektów Płazów, Borek Fałęcki, Prądnik Czerwony i Kobierzyn.

W związku ze sprawozdaniem Prezydenta m. posła H. Dobrowolskiego z działalności ZM za okres ubiegły przypominamy, że przed kilku dniami zamieściliśmy obszernie sprawozdania z prac Wydziału budowlanego, jak i remontów dróg, prowadzonych z wielkim rozmachem. Sprawozdanie zawiera m. in. dane dotyczące zakładów miejskich. Elektrociepłownia miejska wyprodukowała w okresie sprawozdawczym 7.307.550 Kwh, gazownia 4.747.070 m sześć, mieszanki gazowej. Miejskie Zakłady Ceramiczne uruchomiły produkcję w ceglarni, betoniarń i kamieniołomie. Miejska Kolej Elektryczna przewiozła 22.840.745 osób. W rzeźni miejskiej zaznaczył się wzrost ubojów, piekarnia miejska wyprodukowała 765.752 kg chleba przydziałowego i kilkadziesiąt tysięcy kilogramów chleba wolnarynkowego i pieczywa białego. Muzeum Narodowe, Muzeum Przemysłu Artystycznego, Muzeum Historyczne złożyły sprawozdania z otwarcia licznych wystaw. W wydziale opieki społecznej z zapomóg korzystało 5.200 osób mieszkających, na które wydano łącznie 2.535.985 zł. Oprócz tego w 15 kuchniach ludowych wydano posiłków na kwotę 1.073.691 zł. Sprawy akcji pomocy dla matki i dziecka oraz w dziale opieki zamkniętej, poruszaliśmy niedawno w obszernych notatkach.

Po złożeniu sprawozdań wywylała się długa dyskusja. Poseł dr B. Drobner oświadczył się za komasacją bibliotek stwierdzając, iż małe biblioteki w zakładach nie mogą służyć upowszechnieniu kultury. Po przeczytaniu bowiem książki przez pracowników zakładu, nie stanowią już one wielkiej atrakcyjności.

Radny m. Statter poruszył sprawę Opery, dodając, iż robotnik chętnie chodzi do teatru i z przyjemnością słucha muzyki operowej. Przy omawianiu spraw związanych z teatrami miejskimi przypominał, iż w jednej ze sztuk krytyka przyjęła przychylnie grę Je-

dnej z wybitnych artystek krakowskich. Również przychylnie stanowisko zajęła krytyka w sprawie opery „Owczego Zródła”. Wojewoda krakowski wręczył następnie wyróżnienia z Funduszu Kultury Narodowej dyrektorowi teatru i kilku artystom zespołu, a podwładny jemu naczelnik Wydz. Kultury i Sztuki Urz. Wojew. — który to wydział najbardziej powołany jest do propagowania teatru — odsadził wystawienie tej sztuki od wszelkiej wartości, a w drugim wypadku grę artystki poddał nieuzasadnionej krytyce w sposób wysoce niekulturalny i poniżający. Krytyka jest zawsze dopuszczalna, a nawet konieczna, ale powinna być rzeczowa i utrzymana w granicach przyzwoitości. Następnie red. Statter podniósł zasługi dyrekcji teatrów miejskich i całego zespołu, w pracy i postawieniu teatrów miejskich krakowskich na wysokim poziomie. Podniósł również zasługi Prezydium miasta w planowej gospodarce.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiali radni: Rejman, Wichman, Stachnik, Jedynek, inż. Krzyżanowski i in. Radny Roman Szy-

dowski z zadowoleniem podniósł wykonanie planu Prezydium Z. M. przy odremontowaniu budynków szkolnych. Poruszając sprawy teatralne stwierdził on również, iż pieniądze wydane przez dyrekcję teatrów były w sposób właściwy, gdyż widzieliśmy cenne sztuki tak pod względem artystycznym, jak i wychowawczym. Przytoczył wypowiedź wielkiego francuskiego artysty Jouve'ta, który oprawę artystyczną „Owczego Zródła” uznał za znakomitą.

Odpowiedzi radnym na zapytania udzielił prezydent m. poseł H. Dobrowolski, który jest zdania, iż nie wolno obniżać poziomu teatrów, natomiast trzeba wprowadzić wydatną oszczędność gospodarkę. Poruszył dalej trudną i ciężką pracę pracowników miejskich przy opracowywaniu budżetu gminy m. Krakowa. W sprawie opery stwierdził, iż miasto nie może zdobyć się na dalsze jej prowadzenie, z powodu braku odpowiednich funduszy. Zapowiedział wreszcie rozbudowę parku Jordana, linii tranzajowych, autobusowych, dalsze prace na drogach i dalszą walkę o czystość naszego miasta.

W trosce o wartość leków

Fabryka Wandera, nosząca obecnie miano Wytwórni Nr 10 Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Farmaceutycznego, obchodziła w sobotę podwójną uroczystość a mianowicie: otwarcie ampułczarni oraz świetlicy fabrycznej. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę zakładów „Solvay” zebranych powitał: dyrektor Wytwórni J. Grolonka, następnie przedstawiciel rady zakładowej. Dyrektor Zjedno-

czenia Przemysłu Farmaceutycznego mgr Gumułka dokonał otwarcia ampułczarni, a przewodniczący OKZZ poseł Kowalczyk — świetlicy. Wiele mów o okolicznościowych dopełniło uroczystości.

W części nieoficjalnej zespół fabryki „Herbewo” odegrał jednoaktówkę, a uczniowie gimnazjum przemysłowego, mieszcącego się przy wytwórni, wykonało szereg tańców ludowych.

Ceny zboża

Polskie Zakłady Zbożowe w swych punktach skupu zboża na terenie woj. krak., tj. w spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”, placówkach Państwowej Centrali Handlowej i u kupców prywatnych, posiadających uprawnienia „B”, powinny płacić producentom od 1 bm. za zboża:

za 100 kg żyta — 2.100 zł, pszenicy — 3.300 zł, jęczmienia — 2.000 zł, owsa — 1.900 zł.

Wystawa przemysłowo-rolnicza

Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego w Krakowie, na zaproszenie prezydium komitetu wystawy przemysłowo-rolniczej w Częstochowie i za zgodą prezydenta miasta weźmie udział w wielkiej wystawie przemysłowo-rolniczej, której otwarcie nastąpi 7 bm. Będzie to jedyna w Polsce wystawa o wybitnie dydaktycznym charakterze mająca na celu wciągnięcie w orbitę zagadnień państwowych przede wszystkim najliczniejszych mas ludności rolniczej.

W kilkunastu pawilonach zebrane będą wybitne eksponaty z Muzeum Przemysłu Artystycznego w Krakowie w reprezentacyjnym pawilonie — oddanym do dyspozycji przez komitet — urządziła bogatą wystawę sztuki ludowej. Dyrektor Muzeum Przem. Art. Witkiewicz przygotował obecnie eksponaty na tę wystawę.

NACZELNYM DYREKTOREM POLSKICH ZAKŁADÓW ZBOŻOWYCH, Oddz. w Krakowie, mianowany został dyr Henryk Bałaban, b. delegat Zarządu Gł. „Społem”.

WYCIECZKA DZIECI ZE SZCZECINA. Do Krakowa przybyła w sobotę wycieczka 50 dzieci członków Związku b. Więźniów Politycznych ze Szczecina. Dzieci rozdzielone zostaną pomiędzy poszczególne kolonie, gdzie kilka tygodni spędzą na wypoczynku.

OBOWIĄZEK UDOWODNIENIA SPRZEDAŻY. Dla podatników przedsiębiorstw gastronomicznych, prowadzących księgi uproszczone i zakupu, wprowadza się od 1 bm. obowiązek udowodnienia sprzedaży towarów dziennymi zestawieniami sprzedaży, prowadzonymi przez sprzedających. Zestawienia te powinny być ponumerowane i ułożone w oprawioną księgę, zaświadczoną przed rozpoczęciem jej prowadzenia przez Urząd Skarbowy.

LIKwidACJA LOPP. Poszczególne osoby oraz organizacje, posiadające majątek LOPP w swoim użytkowaniu, w razie wyjawienia i udowodnienia niezgłoszenia tegoż, zostaną pociągnięte przez Ligę Lotniczą do odpowiedzialności sądowej.

ZACHOROWANIA. W ostatnim tygodniu zanotowano zachorowania: tyfus brzuszny 1, czerwonka 1, płuca 4, błonica 2, malaria 2, koklusz 6, odra 1, gruźlica 32.

Prognoza pogody na dzień 1 sierpnia

W ciągu dnia pogodnie. W dzielnicach południowych kraju niewielkie zamurzenie. W górach lekka skłonność do burz. Temperatura dniami od 27 do 31 st. C. Wiatry słabe miejscowe.

Po zdrowie i słońce

Wojewoda krakowski dr K. Pasenkiewicz odwiedził kolonię dziecięcą w Kaśnej, zorganizowaną staraniem Zarz. Okr. Prac. Państw. RP dla dzieci swych członków. Dzieci zaprezentowały wojewodzie program artystyczny wykonując pieśni, deklamacje i tańce ludowe. Przedstawicielka OKZZ wręczyła dzieciom podarunki. Wojewoda wyraził uznanie organizatorom za poniesione trudy przy prowadzeniu kolonii i troskliwą opiekę nad dziećmi.

Z I turnusu kolonii dla dzieci pracowników miejskich urzędzonego w Poroninie przez Wydział Opieki nad pracownikami Z. M. powróciło do domów 232 dzieci. Również zakończył się kolonijny turnus dla 84 dzieci urzędzony w Rabce przez zakład czyszczenia miasta. W dniu 2 bm. wyjeżdża 243 dzieci pracowników miejskich na kolonię do Poronina. W czasie kontroli stwierdzono, iż dzieci przebywają w przyzwyczajonych warunkach i mają troskliwą opiekę ze strony sił fachowych.

Współwiny tragedii Żydów krakowskich

Prokuratura krakowska osadziła w więzieniu wydanego przez władze francuskiej strefy okupacyjnej, Wilhelma Gemeskiego wuj Wilhelma Gemesnera, syna właściciela ślusarni w Krakowie będącego pod zarzutem współpracy z Niemcami podczas okupacji. Gemeski brał bezpośredni udział w zbiorowych akcjach eksterminacji Żydów krakowskich, występował w roli członka żydowskiej milicji i był najbliższym współpracownikiem jej komendanta Spiry. Wydał on również Niemcom kilku członków ruchu oporu. Wszyscy posiadający dane w tej sprawie powinni zgłosić się do prokuratora S. O. w Krakowie, Grodzka 52, pokój 109.

III ZJAZD WOJEWÓDZKI ZWIĄZKU UCZESTNIKÓW WALKI Z BROJNEJ o Niepodległość i Demokrację odbędzie się w Krakowie 8 bm., w sali MRN w Ratuszu. Informacji udzieli sekretariat: Wielopole 15, w godz. od 8 do 15.

W 44 ROCZNICĘ ŚMIERCI dr Teodora Herzla i w 14 rocznicę śmierci Chajma N. Bialika odbędzie się 3 bm., o godz. 18 akademii w Domu Kultury przy ul. Przemysłowej 3. Wstęp wolny.

Z WISŁY WYŁOWIONO w sobotę zwłoki mężczyzny nieznanego nazwiska, lat ok. 30. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon ofiary kąpieli.

Gazetnik rzemieślnika

SUROWCE DLA RZEMIOSŁA. Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowuje plan importu surowców, fabrykatów i półfabrykatów pochodzenia zagranicznego. Izba Rzemieślnicza zawiadamia, że wnioski o zezwolenie na import powinny zainteresowane zakłady rzemieślnicze złożyć w biurze Izby Kraków, św. Anny 9, w nieprzekraczalnym terminie do 15 bm. Wnioski należy składać indywidualnie w Izbie, która jest w posiadaniu spisu artykułów importowanych i wzorów wniosków importowych. Wnioski złożone po tym terminie nie będą uwzględnione.

Komunikaty

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPÓŁ. dnia 1 sierpnia — dr J. Jędrzejewski, Rynek Główny 7, m. 9.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, nr tel. 570-70.

DYŻUR PORADNI DENTYSTYCZNEJ SPÓŁDZIELNI PRACY „DENTYSTYKA” (ul. Krupnicza 11a, II p.) od godz. 9—13. Wydawanie telefonów na szuczne uzębienie.

DYŻUR APTEK: Rynek Główny 22, Szczepańska 1, Karłowicza 23, Rakowicka 12, Długa 66, Kościuszki 18, Krakowska 19, Kazimierza Wielkiego 78, Rynek Podgórski 15, Borek Fałęcki — ul. Główna 344.

„WARSZAWA — BOHATERSKA STOLICA, MIASTO NIEPOKONANE” — odczyt pod tym tytułem wygłosi mgr Mieczysław Zgórski, uczeń powstań warszawskich, staraniem Zarz. Okr. Zw. Inwalidów Wojennych, 8 bm.

LIGA KOBIET zawiadamia, że miesięczny kurs bielizniarstwa rozpocznie się 2 bm. o godz. 17. Są jeszcze 4 miejsca wolne. Zgłoszenia: Sekretariat Ligę ul. 1 Maja 1.

ZARZĄD KOŁA KRAK. PZBWP zawiadamia swoich członków, że z końcem bm. urządzi wycieczkę na wystawę do Wrocławia, — przy równoczesnym zwiedzeniu obozu w Gross-Rosen. Zgłoszenia w sekretariacie Związku pokój nr 7.

TOWARZYSTWO BURS „NOWA WIEŚ” W KRAKOWIE (pl. Koszaka 1) przyjmie do swojej bursy w Krakowie na nowy rok szkolny młodzież chłopską męską, uczęszczającą do szkół średnich. Podania o przyjęcie zaopatrzone w: 1. odpis ostatniego świadectwa szkolnego, 2. potwierdzenie wpisu do szkoły średniej, 3. zaświadczenie członkostwa SL ojca lub opiekuna, 4. zaświadczenie członkostwa i udziału w pracy w „Więsi” lub innej organizacji społeczno-politycznej działającej na wsi, oraz 4. szczegółowy opis warunków materialnych, potwierdzonych przez sołtysa, — należy wnieść do 15 bm. pod wyżej podanym adresem. Informacje na miejscu.

KALENDARZ IMPREZ na niedzielę 1 sierpnia

TEATR. Teatr Powszechny TUR — godz. 19.30: „Wgląd w Rząd” (gościnne występy łódzkiego teatru „Syrena”) — Barbakan — godz. 20.45: „Irgce” (po raz ostatni).

WYSTAWY. Wystawa bieżąca artystów krakowskich oraz wystawa zbiorowa Br. Bryknera i I. Zbigniewowej — w Pałacu Sztuki, codziennie w godz. 10—16. Wystawa „Wiosna Ludów” 1846—1849 — w Muzeum Historycznym m. Krakowa, św. Jana 12. — Wystawa prac Piotra Michajewskiego — w Muzeum Narodowym w Sukiennicach — codziennie w godz. 10—14. — Wystawa zabytkowych tkanin ceramicznych, mebli, szkła i wyrobów metal. — w Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego, Smoleńsk 9, codziennie w godz. 10—14. — Wystawa oręza polskiego od Chrobrego do Kościuski — w Muzeum Narodowym, Al. 3 Maja 1.

KINA. Gdańsk: „Powrót”, Świt: „Gagnący płomienie”, Apollo: „Moja miła”, Sztuka: „Panna bez posagu” i dodatek „Muzea polskie”, Uciech: „Dragonwyk”, Wanda: „W pogoni za mężem”, Warszawa: „Okoliczności jagodzące”, Wolność: „Wesoły pensjonat”. Początek seansów: Świt: 15, 17.30 i 20; Wanda: 15.30, 17.45 i 20; we wszystkich pozostałych kinach o godz. 16, 18 i 20.

KINO AKTUALNOŚCI w sali Apollo: Najnowsza Polska Kronika Filmowa: Bułgaria—Polska W morskich głębinach, Słońce, ziemia i księżyc. Początek o godz. 12, 13 i 14. Wstęp 35 złotych.

DZIEKOWE KINO OŚWIATOWE (Garncarska 1): Program jak w kinie Aktualności z wyjątkiem kroniki filmowej. Początek o godz. 17, 18.30 i 20.

BEZPŁATNA CZYTELNIJA pracy codziennej krajowej i zagranicznej z czasopism naukowych fachowych tygodników ilustrowanych: TUR ul. Garbarska 1. Otwarta codziennie od godz. 12—20.

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE

na dzień 2 sierpnia 1948 r. (poniedziałek)
Godz. 7.20: „Od Szczecina do Gdańska” audycja poetycka, 12.25: Koncert Orkiestry Dętej ZZZK w Krakowie pod dyr. F. Gembora, 12.45: „Odpowiedzi na listy”, 13.45: I audycja z cyklu „Kompozytor tygodnia — Franciszek Schubert”, 14.30: Koncert żytych, 16.30: „Spomnienie o Leszetyckim”, audycja muzyczna, 18.00: „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”, 18.05: Koncert muzyki kameralnej, 18.50: Poradnik językowy, 19.00: Audycja regionalna, 20.15: „Archimedes”, opowiadanie S. Dębowskiego, 22.40: Komunikat z XIV Olimpiady.

*

„PRAWO RZEMIEŚNICZE PRZESTAŁO ISTNIEĆ”, słuchawisko według Louisa Aragona, w przekładzie Jana Kotta, w radiofonizacji i reżyserii Antoniego Bohdziewicz, w wykonaniu artystów scen krakowskich, nada Rozgłośnia Krakowska 1 bm. o godz. 14.30.

DZIENNIK SPORTOWY

Bokerskie mistrzostwa Polski juniorów



W związku z zakończeniem obozu wyszkoleniowego PZB dla juniorów w Łęszycy koło Międzyrzecza, rozpoczęto tam trzecie z rzędu powojenne bokerskie mistrzostwa juniorów, do których dopuszczono 75 zawodników z całej Polski od wagi papierowej do ciężkiej. Już przedboje i ćwierćfinały wykazały, że zgromadzeni na obozie juniorzy obok wielkiej ambicji i doskonałej kondycji posiadają również dobre wyszkolenie techniczne, a niektóre walki stały na bardzo dobrym poziomie.

W wyniku rozegranych spotkań do półfinałów zakwalifikowali się: w papierowej: Lebedziński (Gdańsk), Sylwester (Pomorze), Kukier (Lublin), Szotek (Kraków); w musza: Liedke (Poznań), Wojtas (Warszawa), Kołodyński (Lublin), Piwoński (Pomorze); w waga kogucia: Sanczyński (Łódź), Sorka (Kraków), Ciupka (Poznań), Borkowski (Warszawa); w waga piórkowa: Lipski (Lublin), Łacik (Gdańsk), Kurowski (Wrocław), Wojtkowiak (Poznań); w waga lekka: Łoziński (Lublin), Liński (Kraków), Adamski (Poznań), Kaźmierczak (Poznań); w waga półśrednia: Posmowski (Szczecin), Kupczyk (Poznań), Stysiel (Kraków); w waga średnia: Gajdzik (Śląsk), Kaczmarek (Poznań), Cebulak (Pomorze), Krasowski (Warszawa); w waga półciężka: Smyk (Wrocław), Gnat (Pomorze); w waga ciężka: Deringer (Szczecin).

Po ćwierćfinałach w punktacji ogólnej prowadzi Poznań 9 pkt., przed Krakowem i Pomorzem — po 5 pkt., Gdańskiem, Warszawą i Lublinem — po 3 pkt., Śląskiem, Szczecinem i Wrocławiem — po 2 pkt., oraz Częstochową i Łodzią — po 1 pkt.

Czechosłowacja — Szwecja 4:1 w tenisie

Czechosłowacja wygrała ostatecznie finałowy mecz tenisowy w strefie europejskiej o Puchar Davisa ze Szwecją 4:1. W ostatnim spotkaniu Vrba pokonał łatwo Szweda Fornsteda 6:4, 6:1, 6:3.

Następny mecz rozegrają Czesi w Bostonie w czasie od 19—21 sierpnia br. Przeciwnikiem w finale międzystrefowym będzie zwycięzca spotkania Australia—Meksyk. Państwo, które wygra finał międzystrefowy spotka się następnie z obrońcą pucharu USA.

SK Nusle — Burza 3:0 (3:0)

Drugi tow. mecz piłkarski rozegrany we Wrocławiu między czeską drużyną SK Nusle a miejscową Burzą zakończył się zwycięstwem zwycięstwem drużyny czeskiej 3:0 (3:0). Przez cały czas meczu przewagę mieli Czesi i jedynie bramkarz Krzyk uchronił drużynę polską od większej porażki. Bramki strzelili: Szcasy, Majer i Vohenka. Sędzią był Kędzia ze Svidnicy. Widzów około 3000.

Warta — Garbarnia 4:3 (1:2)

Rozegrane w sobotę w Krakowie zawody o mistrzostwo ekstraklasy przyniosły niespodziewane zwycięstwo drużynie poznańskiej, która zrehabilitowała się równocześnie za porażkę poniesioną w pierwszej rundzie mistrzostw w Poznaniu 0:5. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Orłowski 2, Gendera i Jóźwiak dla Garbarni: Nowak 2 i Górecki z rzutu karnego.

IMPREZY SPORTOWE

W niedzielę odbędą się w Krakowie następujące imprezy sportowe:

Cracovia—Rymer mistrzostwo Polski w piłce nożnej boisko Cracovii, godz. 18. Wołanka—Społem o wejście do kl. B boisko Wołanki, godz. 17; drugie spotkanie o wejście do kl. B odbywa się w Miechowie między KS Miechów—Czarnochowice, g. 17. Spotkania o wejście do kl. A KOZPN rozegrane zostaną o godz. 17: w Trzebinii między ZZZK Trzebinia—Łobzówianka i w Okocimiu między OKS—Podhale.

DOW Kr. — DOW Lublin o mistrzostwo Polski Wojsk Łąd. boisko Wisły, godz. 10.

SPOŁEM PROWADZI Z CZUWANIEM (Przemyśl) 6:3. W spotkaniu o wejście do ligi tenisowej — seniorzy: Łabuzek (S)—Szancer (P) 6:0, 6:4; Ciekak (S)—Witoszyński (P) 6:1, 7:5; Mazurówna, Łabuzek (S)—Szancerowa, Jastrzębski (P) 6:3, 6:0; juniorzy: Piatek (S)—Kaczor (P) 2:6, 1:6; Krzesiwo (S)—Wojtanowski (P) 2:6, 3:6; Piatek, Krzesiwo (S)—Kaczor, Wojtanowski 1:6, 3:6. W niedzielę dalszy ciąg spotkań na M. Stadionie o 8.30.

Urlopy teatrów

W sobotę miejskie teatry krakowskie rozpoczęły jednodniowy urlop. Bardzo zastulony. Jest kanikuła, więc o dotychczasowym sezonie nowej dyrekcji z Bronisławem Dąbrowskim na czele i o najwęższych pozycjach oraz osiągnięciach, pracy całego zespołu, pomówimy sobie „na chłodno” z początkiem sezonu nowego. Związka, że teatry powtórzą i „Wesele Figara” z młodym Kęsłowiczem w roli tytułowej, i „Scans, i „Obronę Ksantypy” z samym dyrektorem Dąbrowskim w roli Ksantypy. Do widzenia!

„Wgląd w Rząd” w Krakowie

Łódzki Teatr „Syrena” bawi obecnie w Krakowie, gdzie w „Scali” przedstawia program satyry politycznej. Program ten, przypominający dobre tradycje przedwojennych kabaretów warszawskich, pełen humoru i aktualnej satyry, zbiera gorące oklaski. Jest to zastęp nie tylko autorów Z. Gozdaw, J. Jurandota, T. K. Radocki, K. Rudzkiego, W. Stępnia i J. Tuwima, lecz i wykonawców: pełnej wyrazu J. Andrzejewskiej, St. Górskiej, która nie straciła ze swego uroku i temperamentu oraz zabawnego W. Jankowskiego, Konfiansera K. Rudzkiego dowcipny, nawet wtedy, gdy nie mówi, wprowadza widownię w przyjemny nastrój. Wesoły zaś „Wgląd w Rząd” ułatwia wywindowca szranka z doskonałymi kukiełkami J. Zaruby „czynników miarodajnych”.

Publiczność rozbawiona i zadowolona. (St. K.)

Wścieklizna

Na terenie województwa krakowskiego rozpowszechniona jest znacznie wścieklizna, stanowiąc groźne niebezpieczeństwo dla ludzi i zwierząt. Wścieklizna jest chorobą zakaźną, kończąca się z reguły śmiercią. Choroba jest wywołana przez swoisty zarazek. Zapadają na nią przede wszystkim psy, wilki, lisy i koty, może jednak udzielać się wszystkim innym zwierzętom ciepłokrwistym i ludziom, głównie przez pokąsanie. Ślina zwierząt wściekłych zawiera zarazki choroby, które wnikać do rany i wywołać u pokąsanego wściekliznę. Tak samo może przysięść do zakażenia, jeśli pokąsane części ciała zostaną zanieczyszczone śliną zwierząt wściekłych. Objawy chorobowe występują zazwyczaj w ciągu pierwszych dwóch miesięcy po zakażeniu, niekiedy później.

Ponieważ zakażenie wścieklizną następuje wyłącznie drogą pokąsania przez wściekłe zwierzę, warunkiem zwalczania wścieklizny jest likwidowanie zwierząt chorych i chronienie zwierząt zdrowych przed zetknięciem się ze zwierzętami chorymi. Podobnie jak i przy innych chorobach zakaźnych rozróżnia się zwierzęta chore t. j. wykazujące objawy wzbudzające podejrzenie o tę chorobę i zwierzęta podejrzane o zarażenie się. Za podejrzane o zarażenie uważane są zwierzęta, które zetknęły się ze zwierzęciem chorym lub podejrzany o wściekliznę, a psy i koty nawet wówczas, gdy można przypuszczać tylko, że się zetknęły z takim zwierzęciem.

U psów wściekłych zauważa się zmianę w zachowaniu się. Psy stają się niespokojne, ponure, złośliwe i tulą pod siebie ogon. Od czasu do czasu występują objawy zaburzeń mózgowych objawiające się wykonywaniem takich ruchów jak łapanie



Skrzynka lekarska

nie w powietrzu nieistniejących much, lub rzucając się przed siebie na nieistniejące istoty czy też przedmioty. Wreszcie następują powtarzające się napady szału. Głos przy tym staje się ochrypły, przechodzący w wycie, rzes kryje się po ciemnych kątach i objawia skłonność do pokąsania niejadalnych przedmiotów (patyki, kamienie, słoma itp.) czy nabiegają krwią, wzrok staje się mętny i groźny. W okresie napadu szału psy objawiają chęć do ucieczki, wałowania się, kłania ludzi i zwierząt, a nawet martwych przedmiotów. Po napadach szału przychodzi do porażenia krtani, szczęką dolną i zadu. Psy nie mogą wtedy przełykać, mają pysk otwarty, język wywieszony, a z pyska toczy się obficie ślina.

Do dziesięciu dni od wystąpienia objawów, następuje śmierć. Czasem wścieklizna u psów przebiega bez objawów szału, przychodzi tylko do porażenia. Jest to tzw. wścieklizna cicha. Taki przebieg ma najczęściej wścieklizna u psów pokojowych lub z natury łagodnych. Koty wściekłe są niespokojne i mają chęć do ucieczki, kłania i drapania.

Konie stają się nerwowe, lękliwe, gryzą same siebie, biją i kopią nogami, rzucają się na ludzi i zwierzęta i nie przyjmują pokarmów. Podniecenie trwa dosyć krótko, po czym przychodzi do porażenia zadu i śmierci w ciągu kilku dni. Bydło chore na wściekliznę traci apetyt, ryczy i ślini się. Występuje również niepokój, parcie na kał, rzucając się na ludzi i zwierzęta, chęć bodzenia,

bezwład i w końcu śmierć w kilka dni.

Owce i kozy nie przyjmują pokarmu, rzucają się na ludzi i na siebie, wyrzucają się, wyciągają się, po czym po tym okresie następuje bezwład i śmierć.

U świń zauważa się niepokój, podniecenie ślinienie, przyspieszony oddech i zmętnienie wzroku. Potem następują porażenia, głównie zadu i śmierć po krótkim czasie.

U drobiu występuje podrażnienie i chęć atakowania ludzi i zwierząt.

Stosowanie zabiegów leczniczych u zwierząt wściekłych jest bezskuteczne. Jedynym środkiem zapobiegawczym u ludzi pokąsanych przez wściekłe zwierzęta są bezwzględnie zastosowane szczepienia. Dlatego osoby pokąsane przez wściekłe zwierzęta winny się natychmiast udać do lekarza. Takie szczepienie zapobiegawcze można stosować także u psów, koni, bydła, owiec, kóz i świń pokąsanych przez wściekłe zwierzęta, jednak dopiero za zezwoleniem władz powiatowych.

W wypadku zauważenia u zwierząt objawów wścieklizny lub objawów wzbudzających podejrzenie o wściekliznę, osoba władająca zwierzęciem jest obowiązana odosobnić je zupełnie od ludzi i zwierząt oraz natychmiast donieść o tym władzom. Jeżeli odosobnienie wściekłego względnie podejrzanego o wściekliznę psa lub kota nie jest z jakichkolwiek powodów możliwe lub wykonanie tego byłoby połączone z niebezpieczeństwem dla ludzi, należy zwierzę zabić. Zwierząt

wściekłych lub podejrzanym o wściekliznę nie wolno leczyć ani też poddawać ubojowi. Zakazane jest również użytkowanie od takich zwierząt i wprowadzanie w obrót mleka i jego przetworów.

„Dziennik wojew. Nr. 23, poz. 104).

W przeprowadzeniu skutecznego zwalczania tej zarazy konieczne jest współdziałanie szerokiego ogółu Obywateli z władzami administracyjnymi.

A. B.

Odpowiedzi

„Skrzynki lekarskiej”

P. Edward S. Wymagany zabieg operacyjny po zbadaniu przez urologa.

„Irena Krakowianka”. Prosimy zwrócić się do chirurga ortopedy.

G. K. 1) Wymagane zbadanie migdałków. 2) 2% spirytus salicylowy.

A. G. Jest to normalny objaw, spowodowany pobudzeniem płciowym.

Wiarus. Klinika dermatologiczna U. J. oraz ośrodki przeciweneryczne.

Urządnik. Kurcz pisarski zaliczamy do chorób bez znanego tła anatomicznego, do tzw. nerwicy zawodowych. Kurcz pisarski występuje często w następstwie przemęczenia ręki wskutek długotrwałego pisania. Najczęściej występuje kurcz pisarski u osób dotkniętych pewnym usposobieniem neuropatycznym; bywa też rodzinne występowanie tego cierpienia. Jedyną dolegliwością jest kurcz występujący po krótszym lub dłuższym pisaniu. Kurcz ten jest toniczny, obejmujący najczęściej zginacze kciuka i palca wskazującego. — Kurcz ten jest czasem bolesny. Po chwili kurcz ustaje i dopiero wtedy dalsze pisanie jest możliwe. W miejsce kurcu tonicznego występuje czasem drżenie, ból, lub osłabienie mięśni. Leczenie

polega na stosowaniu środków i zabiegów zmierzających do wzmocnienia ogólnego ustroju, na stosowaniu zabiegów wodoleczniczych, miejscowo zaś masaż elektryczny. Czasem pomaga zmiana sposobu pisania, a więc inne trzymanie pióra, inny stopień nachylenia pióra. Grubość rączki do pisania odgrywa tu nieraz rolę.

Męczennik. Rwa kulszowa (Ischias) jest cierpieniem częstym, objawiającym się bólem w zakresie nerwu kulszowego. Przyczyną tej choroby mogą być przeziębienie i przemożenie, oraz choroby zakaźne. Zakażenia wychodzące z migdałków lub z zębów mogą spowodować ostrą neuralgię lub ostre stany zapalne w nerwie kulszowym. Przewlekłą rwa kulszową spotykamy w przebiegu dny, cukrzycy, w przewlekłych zatruciach alkoholowych, jak również w schorzeniach tocących się w miednicy małej i uciskających na nerw kulszowy. Bóle trzymają się ściśle przebiegu nerwu kulszowego i występują albo wzdłuż całego nerwu albo co częściej bywa, ograniczają się do poszczególnych jego odcinków. Najczęściej bóle zaczynają się w okolicy lędźwiowej i krzyżowej, w okolicy pośladków i albo się do tego odcinka ograniczają, albo rozprzestrzeniają się dalej, zajmując tylną powierzchnię uda lub zewnętrzną stronę podudzia. Z leczenia zdrowego (poza innym), które stosujemy zarówno przeciw istniejącej rwie kulszowej jak i celem uchronienia chorego przed nawrotem, — wchodzą w rachubę kąpiele siarczane i kąpiele solankowe.

Basia, lat 5. 1) Preparaty wapienne, witaminy. 2) W wypadku powiększenia gruczołów węzłowych występują często stany podgorączkowe.

P. Anna Rudeka. Wskazana zmiana szkielec po zbadaniu przez okuliste.

A. B.

PODZIĘKOWANIE

WP. Dr Laskowskiemu Stanisławowi

Dyrektorowi Sanatorium Przeciwnastlaczego PCK w Szczawnicy

za zupełne wyleczenie mnie z astmy nowoczesnymi sposobami i za troskliwą opiekę w sanatorium — składam najserdeczniejsze podziękowanie.

7449K

Galecki

Wolne posady

MIEJSKIE Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące z prawami państwowymi w Łosicach, powiat siedlecki poszukuje nauczycieli następujących przedmiotów: Język angielskiego z niemieckim, fizyki i chemii z biologią. Dwaścieście tysięcy.

7467K-3

POTRZEBNY czeladnik szewski na roboty sztywne damskie i męskie z całym utrzymaniem. Miskiewicz Ignacy Chranów, Aleja Lenina 33.

22745-2

POSZUKUJE samodzielną uczciwą gospodynię z poleceniami. Wiadomość Floriańska 42. Sklep tekstylny.

23283

PIASTUNKĘ lub wychowawczynię z poleceniami przyjmę do 1/2 i 4 letniego dziecka. Pierackiego 8, m. 4.

23424

URZĄD WOJEWÓDZKI — WYDZIAŁ ZDROWIA, KATOWICE

ogłasza

KONKURS

na następujące stanowiska (lekarzkie):

- 1) dyrektora Sanatorium w Głucholazach, pow. Mysa,
 - 2) ordynatora do Sanatorium ad 1),
 - 3) dyrektora Sanatorium w Kupach, pow. Opole,
- Ponadto istnieją możliwości zatrudnienia szeregu:
- 4) lekarzy miedzych, pragnących poświęcić się specjalizacji w dziedzinie walki z gruźlicą
 - 5) lekarzy praktyków, młodych chęć udzielać się dodatkowo w dziedzinie walki z gruźlicą.
- Warunki pracy w/g tabeli plac Ministerstwa Zdrowia; możliwość dodatkowych zajęć. Zainteresowani winni kierować podania z życiorysami do Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, pokój 321, ad 1—3 do 20 sierpnia 1948 r., pozostali kandydaci (tiki) do 10 września 1948 r.

7447K

Za wojewodę: (—) Dr J. KEPSKI p. o. naczelnik wydziału

„LUBUSKI DOM HANDLOWY”

Czesław Manthey

GORZÓW WLKP. — ul. MŁYŃSKA Nr. 3

Telefon 21

3krót telegr. „Centrohurt”

dostarcza najkorzystniej wagonowo:

SIANO prasowane i luźne

SŁOMĘ prasowaną, snopkową —

na pasze, ściółkę oraz opakowanie

7443K

KOMPRESOR

do pompowania opon samochodowych

dwufazowy 220 V

kupimy

Zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr. 523”

523K

MŁODA, uczciwa paniąka

poszukuje pracy w sklepie.

Zgłoszenia: Dziennik Polski

„Nr. 23037”.

23037-2

PIELĘGNIARKA egzaminowa-

na z długoletnią praktyką —

przyjmuje pracę przy niem-

włach, chętnie na wyjazd. Oferty

Dziennik Polski „Nr. 23287”.

23287-2

PIERWSZORZĘDNA manicu-

ryści przyjmie zaraz pracę.

Zgłoszenia: Dziennik Pol-

ski „Nr. 23428”.

23428-2

Kupno

HALA MEBLOWA, Kraków,

Grodzka 59, telefon 553-95

kupuje — sprzedaje używa-

nie meble!

23035-10

WISNIE, porzeczki, jabłka —

śladę kupujemy — Firma

Lassek i Syn, Kraków, Kra-

kowska 29.

23075-5

FILTER

do wina typu „Ariston”,

„Zenit” lub podobny,

w dobrym stanie

zakupimy

Zgłoszenia z opisem i

ceną pod „Filter”, do

„Czytelnika”, Warszawa,

W. Poznańska 38.

23444-2

KUPIMY Epidiaskop szkolny,

szafę trójdziałową, czterodziel-

ną, maszynę elektryczną do

robienia lodów, radioaparat

3-4 lampowy, główkę ma-

szyn Sintera, „Centrok-

mis”, Kraków, Grodzka 9.

23263-2

SKRZYŃNIE BIEGOWE do mo-

torcykla BMW 740 cm³ typ

R 12 kupi Skalski Józef, No-

wy Targ, Gazdów 1.

7506K-3

WANILINĘ stale kupuje

STROJAWA, Kraków, KAPU-

CYŃSKA 3.

7509K-9

MASZYNY BIUROWE nowo-

czesne. Kupno — sprzedaż.

Golebiowski — Rafałski, św.

Marka 27, 508-18.

23432-3

KUCHENKĘ gazową z pie-

karnikiem kupi sklep Kra-

ków, Floriańska 26. — Dem-

biński.

23440

Sprzedaż

MOTOCYKL 125 Tornax llo

sprzedaż. Słowackiego 36,

m. 3.

23288

FOTOGRAFIE nagrobkowe,

porcelanowe, wykonuje „Fo-

to-ceramika”, Warszawa, Si-

korskiego 33. Informacje li-

stowne.

6429K

DKW 4-cylindrowa w bardzo

dobrym stanie — okazje

sprzedaż, Telefon 507-69.

7505K-2

MŁYŃSKIE maszyny, przy-

borczy wszelkiego rodzaju do-

starcza firma Kanarek. Kra-

ków, Mazowiecka 35.

23130-10

KOMPRESOR elektryczny

wprost do sieci prądu zmien-

nego 220 volt dwufazowy —

turbiny z małym zbiorniki-

em, nowy, przenośny wraz

rozpryskiwaczem nadający

się do lakierowania, malow-

ania wszelkich przedmio-

tów sprzeda „Centrokomi-

s”, Kraków, Grodzka 9.

23255-2

KAJAKI przedwojenne, wy-

magające, małej naprawy do

sprzedaży. Zgłoszenia Kra-

ków-Debniki, Tyniecka Bo-

czna 7, między 16—18 po

łudniu.

23257-2

OKAZYJNIE SPRZEDAM sa-

mochod osobowy, 4-cylindro-

wy, rejestrowany, dobry, na

chodzie, druga karoseria —

kompletne dwa silniki, je-

den po generacie i wiele in-

nych części zapasowych —

390.000 zł. Szybkie zgłosze-

nia „PAR”, Kraków, Rynek

46, dla „2499”.

7508K-2

SPRZEDAM maszynę do me-

reżki i rower damski, Ślą-

ska 9a, m. 12.

23191

LODÓWKĘ elektryczną —

sprzedaż. Długa 17/16, ofi-

cynny. Godz. 15—18.

23250-2

PRASĘ mimośrodową, nową

15 ton sprzedamy. „Ajo”,

Bracka 10.

7510K

SPRZEDAM motor Zündapp

500 stan luksusowy — ul. Ję-

zefa 11. Jucha.

23444-2

SPRZEDAM psy „Owczarki

Alzackie”, piękne okazy —

jeden roczny, młode 5-cio

tygodniowe. Dąbrowskiego

11.

23445-2

SPRZEDAM okazjnie wóz

1 1/2 tony marki „Phönomen

Granit” w dobrym stanie.

Wiadomość Kraków-Brze-

ża, Główna 103.

23228

MOTOR ropony „Diesel” 12

koni — SRUTOWNIK „Mo-

narch” do sprzedania. Młyn



Wrocławska Redakcja
„Dziennik Polski”
ul. Jackowskiego 14
godz. 14-15, tel. 81-81

1 sierpnia
W sobotę, dnia 31 lipca została uroczystie otwarta w głównym gmachu Uniwersytetu przy ul. Uniwersyteckiej wystawa wyższych uczelni wrocławskich. Otwarcia wystawy dokonał rektor Uniwersytetu i Politechniki prof. Stanisław Kulczyński, oświetlając wobec licznie zebranych przedstawicieli świata naukowego i kulturalnego znaczenie wrocławskich wyższych uczelni w życiu miasta. Wspaniałe osiągnięcia wrocławskich wyższych uczelni i zakładów naukowych stanowią dowód żywotności ducha polskiego. Wystawa ta pomyślana jest jako konieczny aneks do ogólnej Wystawy Ziem Odzyskanych.

Część środkową gmachu uniwersyteckiego, sale na I i II piętrze doprowadzono do ich pierwotnego zabudowy i umieszczono w nich w sposób artystycznie wykonane plany, wykresy, dane statystyczne, fotografie, rysunki i prace studentów ilustrujące osiągnięcia nauki polskiej we Wrocławiu. Poszczególne Wydziały Uniwersytetu i Politechniki, Biblioteki Uniwersyteckiej, Wyższej Szkoły Handlowej, Archiwum Państwowego, Państw. Rady Ochrony Przyrody, Instytutu Kartograficznego im. Romera, wrocławskiego Towarzystwa Naukowego dały przegląd swego 3-letniego dorobku, Bratnia Pomoc Studentów oraz Akademia Spółdzielcza Spożywcza dopełniły całości obrazu.

W dniu 31 lipca dyrektor „Ossolineum” prof. Kłot dokonał otwarcia dwu wystaw zorganizowanych w budynku Biblioteki Narodowej im. Ossolińskich.

Wystawy obrazują dzieje języka polskiego na Śląsku oraz świąt i w y dorobek Ossolineum. (gr)

Wrocław w skrócie

Najlepszą wystawą Państwowego Przedsiębiorstwa „Film Polski” byłyby dobre nowe filmy we wrocławskich kinach. Niestety w programach są tu bardzo zawsze stare, w większości miast polskich wyświetlane już obrazy, które przyjeżdżający na Wystawę zazwyczaj znają. Czy repertuar kin wrocławskich nie mógłby być przynajmniej w czasie trwania WZO bardziej atrakcyjny? Tutaj powinny rozpocząć swą drogę po Polsce wszystkie nowosprowadzone z zagranicy filmy.

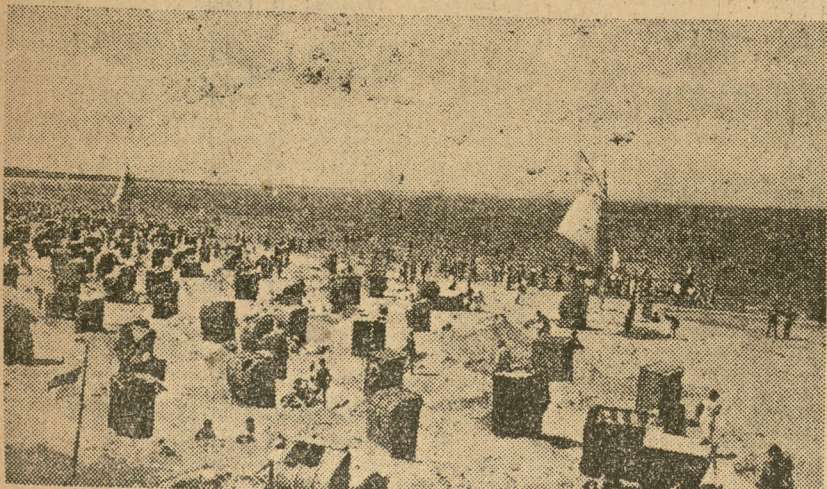
Bezpłatnie na WZO

KONKURS:

„Poznajemy Ziemie Odzyskane”

Odgadując — na podstawie zamieszczonych w kolejnych numerach „Dziennika Polskiego” (od nr. 198) zdjąć — nazwy 30 miast Ziem Odzyskanych, wygrać można główną nagrodę w konkursie „Poznajemy Ziemie Odzyskane”: bezpłatny przejazd i pokrycie 3-dniowego pobytu we Wrocławiu w okresie WZO. Dokładne warunki konkursu znajdują się w numerach 198 (1237) — 201 naszego pisma.

Zdjęcie konkursowe Nr. 12



Na wyspie Wolin, między wstęgą piasków nadmorskich a wałem bujnej zieleni, położone jest najmłodniejsze kąpielisko nadmorskie Pomorza Zachodniego. Na zdjęciu plaża w tej pięknej miejscowości, zwanej „Ostenda Bałtyku”.

SPROSTOWANIE

Pod zdjęciem konkursowym Nr 11 omyłkowo podane zostało imię króla Henryka Brodatego zamiast Henryka Pobożnego.



CODZIENNA KRONIKA WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

Jesteśmy państwem morskim

Wychodząc z działu Odry odnajdujemy niezwykłą salę kinową. Na ekranie umieszczonym poziomo poniżej podłogi, a zarysowanym w kształt mapy Polski, wyświetla się film z dni ubiegłej wojny. Film oglądamy patrząc z góry.

W dalszej sali poświęconej komunikacji znajdują się mapy obrazujące układ komunikacyjny tego kraju od czasów najdawniejszych, od czasów „szlaku bursztynowego”. Po prawej stronie szereg wykresów przedstawia zagadnienie: „Odra wczoraj i dziś”.

I wreszcie dochodzimy do ostatniej rotundy Pawilonu Czterech Kopuł — do Rotundy Szczecina. W środku zawieszony olbrzymi globus, pod nim makietę portu szczecińskiego. Podłoga Rotundy — to prawdziwy pokład okrętowy. Cztery wnęki poświęcono przeszłości, odbudowie, rozwojowi i przyszłości Szczecina. Jak tu było przed kilku zaledwie laty? A więc — Szczecin był prowincjonalnym, mało ważnym portem Rzeszy: towary, które szły z krajów Środkowej Europy tranzytem przez Niemcy — kierowano na Hamburg lub Brema, mimo znacznie większej odległości. Szczecin marniał pozbawiony naturalnego zaplecza. Dziś sytuacja zmieniła się zasadniczo. Szczecin jest wielkim portem tranzytowym całej Środkowej Europy: jego naturalnym zapleczem jest Dolny Śląsk i jego bogactwa — jest cała Polska — cały wreszcie basen naddunajski.

W Rotundzie znajduje się szereg ciekawych i cennych eksponatów, jak np. słowiańska łódź rybacka z XI wieku.

Przechodząc dalej, dostajemy się do sali portów i administracji wy-

brzeża. Całą ścianę po lewej stronie zajmuje dzieło malarskie prof. Sokołowskiego, przedstawiające polskie wybrzeże morskie. Po prawej eksponaty poświęcone zagadnieniom wybrzeża.

Tu oglądamy makietę Gdyni-Gdańska — i mamy możność przekonania się o wynikach pracy w tych portach wykonanej. Zniszczenie np. mostów nastąpiło w 100% — odbudowano już 70%. Zniszczenie magazynów — 85%, odbudowano 29%. Zniszczenie sieci kolejowej — 100%, odbudowano 90%. I tak dalej: w głowie się mąci od cyfr. Cyfry, które urzekają jakąś zupełnie niematematyczną pięknoscą. Są pię-

ne bo mówią o rzeczach pięknych.

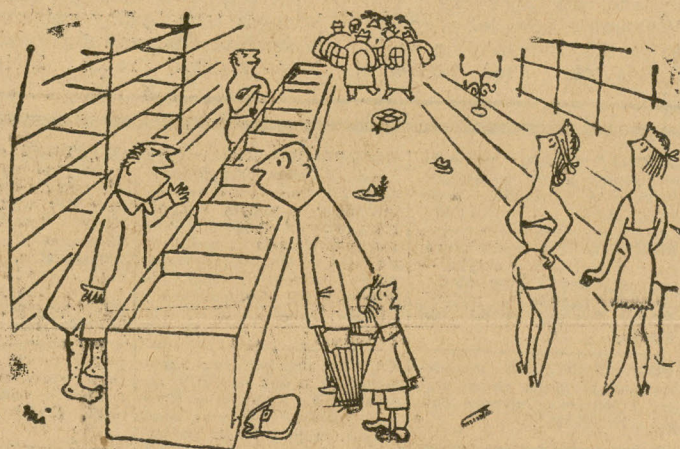
Dalsza część tego działu została poświęcona małym portom polskim, takim jak Ustka, Darłowo, Kołobrzeg. Plastycznie pokazano, jak bardzo porty te były zaniedbane pod rządami niemieckimi. Dowodem są znowu cyfry: w roku 1938 przeładunek tych trzech portów wyrażał się cyfrą 532.520 ton — a już w r. 1948 — przekroczył milion ton.

Dział morski i jego tematyka zajmuje chyba najwięcej miejsca w szeregu innych tematów. Zda się, że słusznie: bo przecież jesteśmy państwem morskim — a nie wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę.

OLGIERD TERLECKI

GWIDON MIKLASZEWSKI

Ojciec i syn



NOWOOTWARTY POWSZECHNY DOM TOWAROWY WE WROCŁAWIU CIESZY SIĘ OGROMNYM POWODZENIEM

— Niestety, proszę pana, już wszystko sprzedane!

Festiwal sztuki polskiej w czasie WZO

W czasie Wystawy Ziem Odzyskanych odbywa się we Wrocławiu wielki festiwal sztuki polskiej z udziałem najwybitniejszych artystów polskich.

Cykl wielkich imprez widowiskowych zainaugurował występ zespołu artystycznego Domu Wojska Polskiego. Jak stwierdzają głosy prasy — było to widowisko o wysokiej klasie artystycznej. W dniu 29 lipca zespół artystyczny Domu Wojska Polskiego wystąpił po raz ostatni.

Pierwszy wielki koncert Filharmonii Wrocławskiej pod dyktando Kazimierza Witkomirskiego odbył się w dniu 30 lipca z występowaniem Ewy Turskiej-Bandrowskiej.

Od 1 do 31 sierpnia występować będzie w Teatrze Wielkim Opera Bytomska pod dyktando St. Bělina Skupniewskiego, z 60-osobowym chórem, 60-osobową orkiestrą i 50-osobowym baletem. W dniu 1 sierpnia Opera Bytomska wystawia we Wrocławiu operę „Aida” Verdiego. Następnie przedstawione zostaną: opera „Halka” St. Moniuszki, balet „Pan Twardowski” Różyckiego, „Cyganeria” Pucciniego, „Cyrułik Sewilski” Rossiniego.

Obok wielkich imprez, organizowanych przez zespoły zawodowe, odbywają się wielkie pokazy regionalne zespołów świetlicowych. Codziennie o godz. 18 na estradzie Pawilonu Wsi Polski Ludowej występują zespoły regionalne, przybywające z całego kraju na Wystawę Z. O.

Wrocław owacyjnie powitał

Ewę Bandrowską-Turską

Podczas piątkowego koncertu publiczności zgłotała Ewie Bandrowskiej-Turskiej serdeczną owację. Mimo że znakomita śpiewaczka bisowała kilkakrotnie, słuchacze koncertu nie chcieli jej wypuścić z Hali Ludowej. Przed wyjściem z Hali zebrało się wielu wielbicieli talentu Ewy Bandrowskiej-Turskiej, którzy powitali ją oklaskami i odprowadzili do auta.

Migawki z Wystawy

W dniu 31 lipca zwiedziła Wystawę grupa sportowców czeskich w towarzystwie 3 dziennikarzy z Morawskiej Ostrawy.

W dniu 31 lipca przybyła do Wrocławia delegacja węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych, która zwiedziła WZO.

Ewa Bandrowska-Turska zwiedziła teren Wystawy ZO i oświadczyła:

— Jestem zachwycona opracowaniem artystycznym Wystawy. Wystawy tak pięknej nie widziałam jeszcze w życiu. Chcę być tu jeszcze raz, aby ją powtórnie szczegółowo obejrzeć.

W ubiegłą sobotę 31 lipca w godzinach wieczornych pergola przy pawilonie gastronomicznym zamieniła się w ogród fantastycznej baśni. Zorganizowano tu pierwszy osobny pokaz ogni sztucznych. Impreza ta została entuzjastycznie przyjęta przez zwiedzających WZO, tym bardziej, że od godz. 20 pawilony są już zamykane i goście żądni są rozrywek.

Informator WZO

Godziny otwarcia Wystawy Z. O. 8-20, Wesole Miasteczko 3-24, Pawilon Restauracyjnego 8-22.

Ceny biletów wstępu: normalne — 200 zł, za okazaniem legitymacji Zw. Zaw. — 150 zł, dla wycieczek zbiorowych — 100 zł, dla młodzieży szkolnej — 50 zł.

Na terenach „B” czynna jest przez cały dzień kolejka wokół terenów wystawowych. Na terenach „A” i „B” czynne są urzędy pocztowe, załatwiające wszelkie czynności listowe, telegraficzne i telefoniczne.

W pawilonie Prostokątnym znajduje się ekspozycja PKO, załatwiająca wszelkie czynności bankowe.

W pawilonie Prostokątnym urzęduje biuro zagubionych rzeczy.

Na terenach „A” otwarta jest panorama bitwy na Psim Polu, urządzona staraniem TPZ.

Na terenie „B” czynna jest studium speakeera Polskiego Radia, gdzie można nadawać komunikaty, życzenia itp.

Na terenie Pawilonu Czterech Kopuł obowiązuje ruch jednokierunkowy, trasą od wejścia głównego. Zwiedzający proszeni są o przestrzeganie tego zarządzenia celem usprawnienia zwiedzania.

IMPREZY

w niedzielę 1 sierpnia

OPERA I TEATR: Premiera Opery Bytomskiej w Teatrze Wielkim — „Aida” Verdiego godz. 19.30. Opera Dolnośląska: „Sprzedana naręczona” Smetany, godz. 19.30. Teatr Państwowy w sali Teatru Popularnego — „Fircyk w załotach” godz. 19.30.

W Hali Ludowej o godz. 12 poranek symboliczny w wykonaniu orkiestry Filharmonii Dolnośląskiej.

Od 31 lipca do 3 sierpnia o godz. 20 w Teatrze Popularnym ul. Świerczewskiego 53 „Tysiąc taktów piosenki jazzowej” w wykonaniu: Z. Karasińskiego, K. Paliszewskiej, J. Schiele, M. Andrzejewskiej i in.

KINA: Śląsk: „Świat się śmieje”, godz. 13.15, 15.20, 17.45 i 20. Warszawa: „Postrach mór”; godz. 14, 16, 18, 20. Szcza: „Rosanna z siedmiu księżyców”; godz. 16, 18, 20. Polonia: „Elwira Maddigan”; godz. 14, 16, 18, 20. Tęcza: „Wielkie życie”; godz. 14, 16, 18, 20. Fama: „Wilki morskie”; godz. 16, 18, 20.

MUZEUM: Muzeum Państwowe — pl. Piaskowskiego — codziennie (prócz poniedziałków) godz. 10-17.

Wystawa dorobku wyższych uczelni Wrocławia w gmachu Uniwersytetu. Wystawa zorganizowana przez „Ossolineum” przy ul. Świerczewskiego 37. Wystawa rękopisów, starodruków, dyplomów i wydawnictw oraz wystawa „Dzieje języka polskiego na Śląsku”.

IMPREZY SPORTOWE

Drugi dzień zawodów wapienowych o wejście do ligi państwowej — na stadionie olimpijskim im. Gen. Świerczewskiego: godz. 10: AZS Warszawa — IKS Wrocław; OM TUR Ostrowiec — Piast Gliwice; godz. 16: AZS Warszawa — IKS Wrocław; Piast Gliwice — OM TUR Ostrowiec.

1 sierpnia o godz. 15 odbędzie się doroczne zawody kolarskie na torze w Poświętnem o puchar przewodni prezidenta miasta Wrocławia. W zawodach wezmą udział asy kolarstwa: Kupczak, Bek, Pietraszewski, Wyglenda i inni. Na zawody dojazd tramwajem nr 2 na Karłowice, następnie autobusem na tor.

Dnia 31 lipca i 1 sierpnia odbywają się igrzyska lekkoatletyczne Ziem Odzyskanych z udziałem najlepszych zawodników Śląska, Szczecina, Opola, Wrocławia i Olsztyna. Początek igrzysk w sobotę o godzinie 15.30. W niedzielę o godz. 10 i 16. Startują czołowi zawodnicy polscy: Buhl, Nowak, Krzyżanowski, Antczak i Kwiatkowski.

Sprawę biletów wstępu na imprezy sportowe w okresie Wystawy Ziem Odzyskanych załatwia red. Ostafikowicz, Wrocław, „Słowo Polskie”, ul. Nowolki 13.

KONKURS dla zwiedzających WZO

Redakcja „Dziennika Polskiego” ogłasza nieustający konkurs na opis wrażeń z Wystawy Ziem Odzyskanych. Udział w konkursie mogą włączyć wszyscy Czytelnicy „Dziennika Polskiego”.

Opisy wrażeń z Wystawy Ziem Odzyskanych i Wrocławia w dowolnej formie literackiej nie mogą przekraczać 150 wierszy druku. Termin przysyłania prac: od zaraz. Wyróżnione przez Redakcję prace będą drukowane w „Dzienniku Polskim” w czasie trwania Wystawy. Honorarium ryczałtowe za drukowane prace wynosić będzie 3.000 złotych. Po zakończeniu druku wyróżnionych prac konkursowych, zbierze się powołany przez Redakcję Sąd Konkursowy który przyzna trzy kolejne nagrody. (Skład Sądu Konkursowego i wysokość nagród będzie podana osobno).

Prace na konkurs należy nadsyłać pod adresem Redakcji: Kraków, ul. Wielopole 1 z napisem na pracy i na kopercie. „Praca Konkursowa”. Prace podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem powinny zawierać wyszczególnienie zawodów oraz dokładny adres autora.

Oczekujemy na prace i życzymy powodzenia.

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia zł 120 — z odnoszeniem zł 170 — przez pocztę zł 135 — Konto Spółd. w yd. „Czytelnik”. Dział prenumeraty PKO IV-1632 Dział ogłoszeń PKO IV 111

Redaktor Naczelny STANISŁAW WITOLD BAŁICKI

Adres Wydawnictwa i Redakcji Kraków Wielopole 1 Centrala tel 545-60, 61-62. Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14 i p Telefon 879-37 851 43 Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14-15 Sekretarz Redakcji codz od 10-12 — Redakcja rękopisów nie zwraca Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków Wielopole 1. Tel. 55-306

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK”